Nr. 217. Wtorek, 22 Września 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za trzecie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY"

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wystosować najmiłościwiej następujące Najwyższe pismo odręczne do Prezydenta Ministrów:

Kochany hrabio Badeni!

Widzę się spowodowanym zwołać Radę państwa dla podjęcia napowrót jej działalności na 1 października b. r. i polecam Panu, abyś poczynił potrzebne ku temu zarządzenia.

Wiedeń, 18 września 1896.

Franciszek Józef w. r.

Badeni w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 września b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić: Ministrowi cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych Agenorowi hr. Gołuchowskiemu cesarsko-rossyjski order Aleksandra Newskiego w brylantach, dalej pierwszemu szefowi sekcyi w ces. i król. Ministerstwie cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych Rudolfowi hr. Welsersheimbowi cesarsko-rossyjski order św. Anny pierwszej klasy i drugiemu szefowi sekcyi w temże Ministerstwie Mikołajowi hr. Temerin Szecsenowi cesarsko-rossyjski order św. Stanisława pierwszej klasy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 12 września b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych, Augustowi baronowi Leenheer Plappartowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 września b. r. nadać najmiłościwiej komisarzowi powiatowemu w Żółkwi, Oskarowi Lidlowi tytuł i charakter sekretarza Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 19 września b. r do l. 79 934 w przedmiocie zakazu wprowadzania bydła rogatego do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z pewnych zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa Niemieckiego, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 września.

Na całej linii zatrąbiono nagle do odwrotu: Anglia, przedewszystkiem oficyalni przedstawiciele jej politycznych stronnictw, oraz ich organa, usiłują powściągnąć tak gwałtownie w ostatnich czasach szerzącą się agitacyę przeciw sułtanowi i Turcyi, a skierować politykę angielską napowrót na tory koncertu europejskiego. Zwrot to zbyt nagły, a zarazem zbyt ciekawy i doniosły, by nie zwrócił na siebie szerszej uwagi; jeżeli w agitacyi angielskiej przeciw utrzymaniu dotychczasowego stanu rzeczy w Turcyi tkwiło poważne niebezpieczeństwo, to sygnał dany na powściągnięcie tej agitacyi musi być uważany za czynnik dodatni ogólnego znaczenia. Pierwszy, opatrzony jeszcze pewnemi zastrzeżeniami znak do cofania się, wyszedł ze strony rządu: był nim znany komunikat *Biura Reutera*, zapewniający, że rząd angielski nie myśli odłączać się od akcyi mocarstw, chociaż chce i musi liczyć się z opinią publiczną. Obecnie, jeden za drugim mnożą się objawy, które dowodzą, że poważnym reprezentantom stronnictw angielskich chodzi usilnie o to, aby opanować już także opinię publiczną, aby wypłynąć na nią łagodząco, a niebezpieczną agitacyę powściągnąć. Już nawet lord Rosebery przestrzega w otwartem piśmie, że gdyby Anglia zastosowała w obec Turcyi politykę odrębną na własną rękę, znaczyłoby to tyle, co wywołanie wojny europejskiej; Rossya bowiem oświadczyła w r. 1895 wyraźnie, że stawi opór odosobnionemu postępowaniu któregokolwiek z państw w Turcyi, a nie ma żadnej podstawy do przypuszczenia, iż od tego czasu zmieniła swe stanowisko w tej sprawie. W podobnym duchu przemawiają także inni wybitniejsi politycy obozu, czy to konserwatywnego, czy liberalnego — a prasa, chociaż jej z większą przychodzi to trudnością, zaczyna również zastosowywać się zwolna do tego kierunku, wynagradzając sobie przymus ten wycieczkami przeciw reprezentantom polityki mocarstw kontynentalnych.

Co jednak wpłynęło na zwrot, tak charakterystyczny a tak ważny? — Znając dobrze przewodnie zasady polityki angielskiej, bez obawy popełnienia wielkiego błędu można powiedzieć, że podobnie jak przy wywołaniu antitureckiego ruchu w angielskiej opinii publicznej, także i tu decydującą była maksyma: *Geschäft ist Alles, Name ist Schall und Rauch.* — Wszystkie usiłowania czynnych polityków angielskich od dłuższego już czasu zdają się zmierzać głównie do tego, aby gdzieś na Wschodzie, w Turcyi azyatyckiej lub europejskiej wywołać ruch, któryby bliższych tej Turcyi sąsiadów zatrudnił a uwagę ich, w szczególności Rossyi, odciągnął od dalekiego Wschodu i od kwestyi egipskiej.

---

2)

JAN ZACHARYASIEWICZ.

NADCZŁOWIEK.

NOWELLA.

II.

(Ciąg dalszy).

Przy takiej nauce wahała się Stefania jak igła wśród dwóch magnesów. Stosownie do humoru lub siły przyciągającej pochylała się w jedną lub drugą stronę. Niepoślednią rolę odgrywała także osobistość nauczyciela.

Oprócz niepospolitych talentów, złotych warkoczy i szafirowych oczu, miała Stefania nad sobą świetlaną aureolę posażnej jedynaczki, co na wykłady naukowe młodszych nauczycieli znacznie wpływało. Inni, dla których powyższa aureola nie miała już znaczenia, zadawalniali się cichem uwielbieniem niezwykłych wdzięków nader pojętnej uczennicy.

Gdy profesor historyi — człowiek już starszy — w ponętnych barwach bohaterów przeszłości malował i do naśladowania zachęcał.... młody socyolog mazał te barwy, jako wypłowiałe i zużyte, rysując natomiast fantastyczne obrazy nędzy i upośledzeń społecznych. Mianowicie kobietę dzisiejszą wyobrażał sobie jako niewolnicę związaną różnymi łańcuchami przesądów, zapleśniałych zwyczajów i ustaw państwowych. Chciał dla niej swobody, równouprawnienia we wszystkiem i praw do wszystkiego, co w społeczeństwie jest jako dobre lub złe konieczne.

Stefania zapominała o „spłowiałych" obrazach dziejów ojczystych i z rozmarzonem okiem kończyła lekcye nauk społecznych, ścigając wyobraźnią czarne plamy upadającego stulecia.

Po nauce religii, po wzniosłych słowach o Bogu, o miłości bliźniego i poświęceniach — przychodził profesor nauk przyrodniczych. Mówił o ślepych prawach natury — o ustrojach roślin i zwierząt i wynikających ztąd prawach dla człowieka. Określał bez osłony jego popędy naturalne i śmiał się z tych, ktorzy je ignorują — podsuwając jakieś nieuchwytne pojęcia na ich miejsce.

Historyę literatury wykładał Stefci literat, który w młodzieńczym wieku uzyskał na konkursie nagrodę za dramat społeczny. Korzystając ze świeżych laurów, poślubił ideał swoich studenckich zapałów, zapomniawszy o dalszych dramatach. Po kilku latach pracy zarobkowej przeszedł na pole poezyi pesymizmu. Pisywał do tygodników, pokazując publicznie rany swoje, jak żebrak na odpuście.

W wykładach literatury traktował autorów swojskich przez nogę, mówiąc o nich z lekkiem szyderstwem. Patrzał przytem z boleścią w szafirowe oczy uczennicy, napomykając, że w najbliższej przyszłości oczekiwana jest kobieta, któraby szarą niwę literacką ozłociła nowem, wschodzącem słońcem!... Po lekcyi marzyła Stefania o tem słońcu.

Najciekawszym był dla niej młody filozof. Był on podobny do historyka-poety pesymizmu i w tem się tylko różnił, że nie miał żony. Naukę filozofii traktował lekko a nawet z humorem. Porównywał ją do ładnej dziewczyny o jasnych włosach i szafirowych oczach.... Utyskiwał tylko, że ta jak ptak wolna, nie podległa bogini — to jest „filozofiia" — wchodzić w kompromis... z obyczajem i zwyczajem starego społeczeństwa.... bierze mimowolnie na siebie.... kaftan obłąkańca lub obróżę niewolnika ustaw społecznych!... I cóż dziwnego, że się wtedy śmieje śmiechem rozpaczy i pogardy wszystkiego, co jest — a wzrok tęsknoty zatapia w dal nieznaną, niepojętą, nieokreśloną!...

Zalecał jej, a nawet sam przynosił książki tego nowego, rozpaczliwego kierunku filozofii, które młoda adeptka nauki z chciwością pożerała. Rozognioną wyobraźnią szukała tych dróg nowych.... a tymczasem ściskała gorąco rękę filozofa, który dziwnie w nią się wpatrywał...

Pani Nina nie chciała, aby jej córka tylko teoretycznie się kształciła. Nie wprowadzała jej wprawdzie na bale — ale wieczorne herbaty i rautymiały jej dostarczyć tego, czego teorya nie daje.

Jakkolwiek Stefania nie była panną dorosłą, miała już wkoło siebie rój młodszych i starszych wielbicieli, którzy z gustem w jej oczy patrzali. W ramach zabawy towarzyskiej, uprawiano ukradkiem flirt przedwczesny, co sprawiało, że Stefania szybko dojrzewała. Jej słowa, spojrzenia i gesta były dojrzalsze nad wiek, co zjednało jej nazwę: cudownego dziecka. Mówiono nawet, że do druku pisuje pod pseudonimem.

Zapewne takie wychowanie sprawiło, że Stefcia, ukończywszy dziewiętnastą wiosnę, wróciła do domu z wyrazem ironicznego uśmiechu na młodziutkiej twarzy. Była przekonaną, że ma już liczne doświadczenia życiowe, chociaż takowe poza granicę wyobraźni i teoryi nigdy nie wychodziły.

III.

Biedny pan Jan. Stoi we framudze okna i ociera pot z czoła. Nie jest to pot gorący, objaw wysokiej temperatury ciała i szybszych uderzeń serca — ale pot zimny, pot wielkiego przygnębienia.

Proboszcz, a nawet i pan Wojciech, dawali mu nieraz do poznania, aby się do pięknej i posażnej jedynaczki zbliżył. Dzisiaj zaproszono go wyraźnie, aby wracającą do domu powitał, a nawet czyniono aluzye, jakie wrażenia sprawią na siebie — dawni towarzysze zabaw dziecinnych?

Pan Jan uporządkował jak mógł najlepiej niepośluszną swoją czuprynę — ponaciągał zbyt wązkie klapy surduta, które się schodzić niechciały — jednym, dziarskim zamachem wydobył swój ideał z powozu i na ganku postawił... i cóż za to usłyszał?...

— Ja.... prawdopodobnie za mąż nie pójdę....

Biedny pan Jan. Stoi we framudze okna i oblewa się zimnym potem.

IV.

Uporządkowawszy w swoich pokojach tualety, weszły obie kobiety do salonu, gdzie na nie czekało męskie grono. Oprócz pana Wojciecha, proboszcza i pana Jana — był jeszcze czwarty.

O siwych włosach staruszek siedział w dużem, poręczowem krześle, twarz miał pogodną, mimo kilku zmarszczek na czole, pozostałych śladów dawno przebytej rezygnacyi. Od lat dziesięciu nie wstawał już z krzesła.

Kobiety ucałowały jego białą, bezczynnością wypielęgnowaną rękę, jaką im podał — drugiej nie miał. Wyprostowane barki okazywały, że dawniej służył wojskowo.

— Kochany, drogi stryjaszku! — wołała z efektem pani Nina.

— Kochany drogi dziadunia! — dodawała Stefcia.

Po wielu podobnych wykrzyknikach, uśmiechach i pocałunkach, przeważył w całem gronie tytuł: dziadunio.

Dziadunio z miłością patrzał na kobiety. Stefci odgarnął z czoła grzywkę, zapukał palcem w białe czoło, jakby tam czegoś szukał.

— Nielada rozumku tam się przez ten czas dostało — rzekł z uśmiechem — a co nieprawdaż? A nauki także sporo.... i wiedzy tak potrzebnej ludziom na świecie....

— Robiłyśmy co można, aby wszystko zdobyć — ozwała się pani Nina.

— I mówię, że się wiele zdobyło. Widzę to wyraźnie na tem lekko falującem czole... widzę w tych przejrzystych, rozumnych oczach!...

Stefcia ucałowała rękę dziadunia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

swobodę akcyi zaś na tych punktach międzynarodowego terenu dyplomatycznych zapasów osłabił. Gdy dzięki ostrożności mężów stanu, kierujących polityką europejskich mocarstw kontynentalnych i dzięki jednomyślności tych mocarstw, nie stało już sprawy kreteńskiej, to samo miał sprawić także najświeższy alarm, zwrócony przeciw sułtanowi i Turcyi, przyczem dzienniki angielskie nie traciły nadziei, że wielki ten ruch ludowy w Anglii na rzecz chrześcian w Turcyi, zdoła może wywrzeć silne wrażenie n. p. na carze Mikołaju II. i to lub owo mocarstwo na stronę Anglii przeciągnąć a w ten sposób koncert europejski zachwiać lub zakłócić. Niestety jednak nowa ta próba, podobnie jak poprzednie, zawiodła. Jednomyślności i zgody mocarstw stałego lądu w sprawach tureckich nie powiodło się Anglii zachwiać — a przeto nie pozostało jej nic innego, jak chyba przedsięwziąć samodzielną, jednostronną akcyę. Anglia jednak zbyt dobrze umie liczyć, aby się na to odważyła, choćby ze względu na porównanie swoich sił z siłami innych mocarstw, a angielscy mężowie stanu są zbyt ostrożni, by dla względów humanitarności lub jakichkolwiek innych, chcieli na seryo rozpoczynać grę wielce niebezpieczną i niepewną. W skutek tego też wczas jeszcze zabrano się do odwrotu — a odwrót ten odbywa się właśnie w chwili obecnej.

KORESPONDENCYE

Rzym, 17 września.

(Sensacyjny proces.)

Sensacya, którą tu obudził proces o kradzież kosztowności hr. di Cellere, rzucający jaskrawe i smutne światło na stosunki w świecie towarzyskim w Rzymie, nie tylko nie zmniejszyła się, lecz raczej wzrosła.

W drugim dniu, po skonfrontowaniu hrabiny di Cellere z obżałowanymi braćmi Malpieri, odbyło się w dalszym ciągu przesłuchanie świadków. Bankier Fiarentini zeznał, iż hrabina di Cellere odebrała przechowane u niego kosztowności dopiero 5 kwietnia 1895 a więc na 3 dni przed popełnieniem kradzieży. Jubiler Fiorini stwierdził, że jedna tylko bransoletka hrabiny, wysadzana brylantami reprezentowała 20.000 lirów. Portyer hrabiny Nezzareno Majocchi oświadczył stanowczo, że złodziej bez otworzenia bramy nie mógł się dostać na wolność. Oprócz niego posiadał klucz od bramy tylko młody Crispi a w ten sposób tylko on mógł otworzyć złodziejowi drzwi od kamienicy. Inni świadkowie stwierdzili, że bracia Malpieri zaraz po popełnieniu tej kradzieży żyli na wielkiej stopie i wiele pieniędzy wydawali. Nie znaleźli więc — jak twierdzą podsądni — małej tylko części klejnotów, lecz prawdopodobnie od sprawcy kradzieży otrzymali wszystkie klejnoty celem sprzedania ich a następnie za milczenie dostała się im znaczna część uzyskanej ze sprzedaży kwoty.

Po tych zeznaniach, przewodniczący odroczył posiedzenie do czwartku, zawiadamiając, że margr. Laucuzane, ten sam, który ofiarował hrabinie pełne odszkodowanie za ukradzione jej klejnoty pod warunkiem, aby odstąpiła od sądowego ścigania Ludwika Crispi'ego, przybył do Rzymu i stawił się do dyspozycyi sądu. Przesłuchanie go nastąpi na drugiem posiedzeniu.

Margrabia stawił się we czwartek rzeczywiscie, a zeznania, jego obudziły największe zainteresowanie. Margrabia musiał główny punkt zarzutu, jaki mu czyniła hrabina di'Cellere, mianowicie, że chciał milczenie jej okupić pieniędzmi, potwierdzić, chociaż nie jest dla hrabiny usposobiony przyjaźnie. Oświadczył on, iż byłby wolał milczeć i że mu to bardzo przykro, że staje jako świadek, powie jednak całą prawdę. Ludwik Crispi — mówił Margrabia — kazał mnie pewnego razu zawołać do siebie i powiedział, że hrabina uważa Crispiego za złodzieja. Prosił mnie, abym poszedł do hrabiny i wybadał ją co do tego. Złożyłem więc wizytę hrabinie, która zakomunikowała mi; że ona razem z Crispim grała na giełdzie i że Crispi winien jej jeszcze 700 lirów. Sądziła, że Crispi skradł klejnoty dla tego, aby je sprzedać i spłacić długi. Powiedziałem to wszystko następnie w sposób poufny młodemu Crispiemu. W kilka dni później posłała po mnie hrabina i prosiła mnie, abym całą tę sprawę zakomunikował prezydentowi ministrów Francescowi Crispiemu, czego jednak uczynić nie chciałem. Owych 700 lirów, które Ludwik Crispi był jej winien, zwróciłem jej. Powiedziałem jej także, że nie pojmuję, jak może ona młodego człowieka, którego nadal z przyjaźnią przyjmuje w swym domu, obwiniać o kradzież. Hrabina nastawała jednak na to, ażebym udał się do starego Crispiego. „Chciałabym, mówiła, aby kazał za pośrednictwem ministra oświaty Baccelli'ego zakupić odemnie kilka starych grobowców, które posiadam w swych dobrach w rzymskiej Campanii. A dalej należy mi się odszkodowanie za podejrzenie, iż symulowałam kradzież. Francesco Crispi powinien zrobić mię damą dworu“. Przy tem czyniła porównania między sobą a innemi damami dworu i zakończyła: „Czyż więc i ja nią zostać nie mogę?“ (Silne poruszenie w audytoryum). Odpowiedziałem na to, że takiemi sprawami zajmować się nie mogę, — na co hrabina z natarczywością poczęła nastawać na swe żądanie i dodała: „Albo otrzymam to zadośćuczynienie, albo sprawę mą oddam w ręce polityków, którzy są przeciwnikami Crispiego“. Zaproponowałem jej, aby wszystkie swe podejrzenia i pretensye wyłuszczyła w liście do mnie napisanym; nie chciała jednak tego uczynić. Tymczasem opowiedziałem deputowanemu Muratori o tych wypadkach a on radził mi oszczędzać zasłużonego i podeszłego wiekiem męża stanu. W domu di Cellere — dziwnym zbiegiem okoliczności — już przedtem pięciokrotnie wydarzyły się kradzieże. W tydzień później zastałem hrabinę w kurytarzu parlamentu, gdzie mi powiedziała, że się uda w tej sprawie wprost do kilku deputowanych. Wobec tego choć serce mi się krwawiło na myśl, co za cios niosę dla premiera Włoch, uważałem za stosowne udać się do Crispiego. Prezes gabinetu kazał zawołać w mej obecności swego syna i powiedział mu: „Patrz, co przez ciebie cierpieć muszę, chociaż to dla ciebie uczyniłem. Teraz powiedz mi otwarcie, czy skradłeś klejnoty, tak czy nie? Jeżeli tak, masz tu rewolwer, zastrzel się natychmiast albo zrzuć się z okna na bruk“. (Poruszenie). Ludwik Crispi wtedy ponownie zaklinał się, że jest niewinny. Ponieważ jednak pragnąłem wiedzieć, czy hrabina nie chciała dopuścić się wymuszenia na Franciszku Crispim, zaproponowałem jej więc, że zamiast klejnotów dam jej gotówkę. W Rzymie wszyscy o tem wiedzieli, że stary Crispi miał oddać syna swego do zakładu poprawczego. Dlaczegoż hrabina, gdy młody Crispi zakład opuścił, przyjmowała go i grała z nim razem w giełdę i codziennie po 10 godzinie w nocy posyłała po niego powóz swój?

Dr. Barzilai, rzecznik hrabiny di Cellere: Powiedz pan otwarcie panie margrabio, czy sądzisz, że Ludwik Crispi mógł czyn taki popełnić?

Margrabia: Na mój honor, nie mogę powiedzieć, ani tak, ani nie.

Na tem zakończono przesłuchanie świadków. Przemawiali jeszcze: prokurator państwa, zastępca Ludwika Crispiego i zastępca hrabiny, dr. Barzilai. Ten ostatni wskazywał wprost na Ludwika Crispiego, jako sprawcę kradzieży i domagał się wytoczenia jemu procesu. Młody Crispi przebywał w Brazylii, gdzie przyjaciele starego Crispiego udzielili mu swej pomocy, ale i tam nadużył zaufania i musiał zbiedz ztamtąd.

Prezydent ogłosił wreszcie wyrok. Sąd uwolnił jednego z braci Malpieri, Tytusa, i tego, który klejnoty kupił, Manuela, natomiast skazał Ludwika Malpieri na piętnaście miesięcy więzienia.

Z Budapesztu.

(Nuntium węgierskiej deputacyi kwot. — Z komisyj Izby deputowanych. — Międzynarodowe kongresy).

Węgierska deputacya wybrana dla oznaczenia kwot, przypadających na obie połowy Monarchii, przyjęła negatywne *nuntium* stosownie do referatu Falka, oraz wyraziła najżywszą chęć ustnego porozumienia się z deputacyą austryacką. Prezydent ministrów bar. Banffy oświadczył, iż stosownie do ustawy rząd nie może wypowiedzieć swego zdania w kwestyi kwoty dopóty, dopóki między deputacyami obu państw prowadzone są jeszcze pertraktacye.

Komisya finansowa Izby poselskiej przeprowadziła już obrady nad preliminarzem ministerstwa sprawiedliwości. — W odpowiedzi na różne zapytania oświadczył minister sprawiedliwości Erdely, iż projekt ustawy, w sprawie zmiany wojskowej procedury karnej, będzie w stosunkowo krótkim czasie ukończony.

Następnie przyjęto preliminarz ministerstwa sprawiedliwości, a po krótkiej dyskusyi także preliminarz ministerstwa skarbu. Na tem skończyły się obrady nad preliminarzem na rok 1897.

Na następnem posiedzeniu, które odbędzie się dzisiaj w poniedziałek, toczyć się będą obrady nad sprawozdaniem, jakie przedłożone ma być Izbie poselskiej.

Kongres międzynarodowy pokoju odbył d. 19 b. m. w sali obrad nowego ratusza drugie posiedzenie. Zgromadziła się znaczna liczba uczestników. Na wstępie odczytał delegat międzynarodowego biura pokoju w Bernie, Descomun, sprawozdanie o wojennych i pokojowych wypadkach ubiegłego roku, oraz kronikę działalności ligi pokoju.

Po złożeniu sprawozdania postawił del. Caffer (z Londynu) wniosek, aby kongres założył protest przeciw prześladowaniu Armeńczyków. Do czego są — wołał mowca — olbrzymie armie, jeśli w Turcyi dzieją się tak straszne rzeczy. Przyczyną tego stanu jest zazdrość mocarstw. Kongres pokoju musi założyć głośny protest przeciw rzeziom. (Żywe oklaski).

Del. Moscheler wniósł rezolucyę, wzywającą wszystkie związki pokoju, azeby każdego roku w tym samym dniu organizowały demonstracye pod hasłem pokoju światowego.

Abbé Dichou przedłożył wniosek, aby wystosować do Papieża pismo z prośbą o poparcie celów, do których dąży liga pokoju. Wywiązała się żywa dyskusya. Kilku mowców żądało, aby wystosowano pisma także do naczelników innych religij. Na wniosek pani Vincent uchwalił kongres wysłać pisma do wszystkich naczelników wyznań.

Del. Green wniósł, że należy w odpowiedniej rezolucyi zająć stanowisko wobec rzezi armeńskich. Generał Tuerr poparł wywody Greena i przedłożył rezolucyę, żądającą ustanowienia międzynarodowego sądu polubownego. Rezolucyę tę kongres uchwalił.

W drugim dniu międzynarodowego kongresu rolniczego toczyły się obrady w sekcyach.

W sekcyi dla spraw cłowych, Gustaw Molinari z Francyi oświadczył, iż byłoby pożądanem zawarcie unii cłowej między środkowo europejskiemi państwami, to jest Francyą, Niemcami, Austro-Węgrami, Belgią, Szwecyą i Danią.

Hr. Aleksander Karolyi sądzi, że aż do przyjścia do skutku unii cłowej, należy popierać zawarcie ugody między środkowo-europejskiemi państwami, polegającej na zasadzie taryf różniczkowych.

Henryk Saguier twierdził, że francuskie cła ochronne odpowiadają zupełnie swemu celowi. — Mowca protestował przeciw unii cłowej.

W sekcyi walutowej oświadczyła się przeważna liczba mowców za bimetalizmem.

August Pulszky stwierdził, że bimetalizm możliwym jest tylko w razie istnienia powszechnej unii cłowej.

Kardorff z Niemiec przypomniał, iż 2/3 części pruskiego sejmu oświadczyły się za bimetalizmem. Kongres obecny dostarczy obfitego materyału dla poparcia bimetalizmu, tak, że i Austro-Węgry będą prawdopodobnie pozyskane dla bimetalizmu.

Minister rolnictwa Doranyi dał przedwczoraj bankiet na cześć członków kongresu rolniczego. Pierwszy toast wzniósł minister na cześć Najj. Pana i Najwyższego Domu. Toast ten przyjęto okrzykami *eljen!* i grzmiącymi oklaskami.

Wypadki w Turcyi.

Wiedeński *Fremdenblatt* zwraca uwagę na artykuł *Köln. Ztg.* o położeniu na Wschodzie, w którym powiedziano: Interes Europy wymaga koniecznie, by grożącą katastrofę odsunąć na jak najdłuższy czas. Gdyby rząd turecki prześladując Armeńczyków, wywoływał stan coraz niebezpieczniejszy dla Europejczyków (w Konstantynopolu), położenie mogłoby się łatwo zaostrzyć. Rossya nie mogłaby się narzucić z ochroną dla systemu, który poprzysiągł zagładę całemu narodowi, bo nie mogłaby stawać w sprzeczności sama z sobą

15)

KUZYNKI MICHAŁA.

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

XI.

(Ciąg dalszy).

Matka chrzestna pochwyciła rękę Michała i głosem trochę żartobliwym — dodała:

— Hm! a nie miałam słuszności, mój synu? Mogę teraz przyznać się także, że wszystko to przewidziałam naprzód.... Czy ty wyglądasz na księdza, sam powiedz?... Chyba nie przyglądałeś się sobie nigdy?... Jednakże, gdybyś był miał prawdziwe powołanie, nigdy bym ciebie nie odwodziła.... Wola Boża nami kieruje.... A więc zostajesz moim dzierżawcą?

— Tak ciociu; miałbym jeszcze inny projekt, gdyby ciocia chciała mi dopomódz ...

— Ba! nowa jakaś tajemnica! — zawołała, śmiejąc się pani Klemencya. — Cóż to być może?

On wahał się chwilę.

— Myślę także o ożenieniu... — dodał w końcu — i.... matka mi pisała, że chociaż ja o tem nie wiedziałem, ciocia myślała ...

— Proszę! łatwo się domyśleć! W takim razie wszystko w porządku. Spuść się na mnie, mój zięciu; Tekla jest twoją! Ale niech ja sama rzecz całą omówię z twoimi rodzicami, nie mówiąc nic przedtem dziewczynie.

Potem, tonem poważniejszym:

— Ach, Michasiu, jakżem szczęśliwa! to było mojem najdroższem marzeniem!...

Biedny chłopiec stał jak oszołomiony. Pozwolił ciotce mówić, nie śmiejąc przerywać. Zdawało mu się niemożebnem, prawie okrutnem odjąć jej odrazu całą nadzieję. Walerya miała słuszność.

Nie był to projekt na wiatr, ale marzenie wykołysane od dawna, myśl głęboko zakorzeniona, w której biedna babka widziała pociechę na starość ...

Wobec każdej, niespodziewanie wynikłej trudności, człowiek stara się naprzód zyskać na czasie. Młodzieniec uznał za stosowne milczeć do czasu i rozważyć, w jaki sposób rzecz całą rozwikłać.

W kilka godzin później, pani Klemencya posłała do Jana-Maryi z wiadomością, że odmawia wszelkich układów.

Wieczorem, przy kolacyi, była bardzo wesoła, wyróżniała swego siostrzeńca, obdarzając go przychylnością, pełną wdzięczności i czyniąc tysiące żartobliwych aluzyi. Nareszcie, śmiejąc się, nazwała go „mój dzierżawca“.

Na te słowa, obie kuzynki otwarły zadziwione oczy. Czyż to nie był rodzaj oficyalnego uwiadomienia o ważnej zmianie, która zaszła? Walerya rzuciła Michałowi ukradkowy uśmiech, w którym przejawiało się jej całe szczęście, trzymane w tajemnicy. Była przekonaną, że już się oświadczył.

— Jakto! — zawołała Tekla, wychodząc nagle ze swojej zwykłej rezerwy — zostajesz z nami na zawsze, Michale?

— Nie mniej, nie więcej! — odrzekła wesoło pani Klemencya — oto owoc naszych konszachtów: mój siostrzeniec i chrześniak zostaje moim wspólnikiem. Ułożyliśmy to dziś po obiedzie. Posłałam już odprawę Janowi-Maryi.... Och, ale to jeszcze nie wszystko.... Ułożyliśmy rozmaite upiększenia, ulepszenia ... Obecnie — dodała — nie mam nic innego do roboty, jak tylko założyć ręce i usiąść w fotelu; oddaję całą władzę w ręce Michała.

Tekla słuchała z największą uwagą; gdy babka skończyła, ona pozostała milcząca.

Wstano od stołu; babka wydawała jakieś rozporządzenia Felicyi, a młodzi przeszli na taras. Nagle Walerya pobiegła ku państwu Cadot, którzy nadchodzili.

— Jakto, więc to prawda?... zostajesz z nami? — spytała Tekla Michała, gdy Walerya odeszła.

— Tak, kuzynko.

— Czy to już całkiem ułożone?

— Stanowczo i nieodwołalnie.

Zawahała się chwilę, a potem:

Babcia bardzo szczęśliwa z tego! — rzekła.

— A ja? — zawołał. — Pamiętasz, skarżyłem ci się niedawno, jak mi żal będzie opuszczać to ognisko rodzinne, gdzie mi tak dobrze.

— Tak.... — szepnęła.

— Miałem zapewne przeczucie tego, co mi się zdarzy. W głębi duszy coś mi mówiło, że życie moje ma upłynąć w Berghem.... A teraz — dodał — tak się stało! Jestem tu na zawsze.

— Na zawsze!... — powtórzyła.

— Tak.... Co za piękny sen, kuzynko!

Ona zamilkła; żywy rumieniec twarz jej zabarwił, oczy o szerokich źrenicach błyszczały. Michał nie mógł się mylić; zimna Tekla była pod wpływem jakiegoś wrażenia, które przejawiało się w całej jej postawie, ruchach i znalezieniu. Przyszło mu nagle na myśl, że może ona odgadła jego tajemnicę? W macierzyńskiem swojem prawie przywiązaniu do Waleryi, czyż nie było to całkiem naturalnie, że przeniknęła to, co się między niemi działo? Może nawet sama Walerya zdradziła się przed starszą siostrą?

Tymczasem nadeszli państwo Cadot i pani Klemencya, opowiedziała im o zmianach, jakie zaszły w administracyi jej majątku i roli jaką Michał miał odgrywać odtąd. Wszyscy szczerze się ucieszyli. Michałowi się zdawało, że w życzeniach doktora tkwiło pewne żartobliwe podejrzenie.... Potem, gdy już się uspokojono z początkowego zadziwienia, zaczęły się narady nad zmianami, które młodzieniec miał zamiar zaprowadzić; nikt nie wątpił, że Michał da sobie rady.

Jednakże w pośród radości, młodzieniec czuł pewne wyrzuty sumienia. Trzeba było bez zwłoki sprostować omyłkę babki. Ale im dłużej nad tem myślał, tem trudniej mu się wydawało wyznać prawdę. Jak ona ją przyjmie? A gdyby, zawiedziona brutalnie w najsłodszych nadziejach, odrzuciła go, odmówiła Waleryi?... Wtedy, przejęty obawą, pocieszał się myślą, że Tekla wszystko odgadła. Przypominał sobie zajęcie nagłe, jakie mu okazała, wzruszenie, słodycz jej spojrzenia....

(Ciąg dalszy nastąpi)

jako chrześciańskiem państwem. Jeśli generał Czikaczew zapewnił sułtana, że może zaufać sile warowni w Dardanelach, to równocześnie powinienby mu rossyjski ambasador udzielić poważnych rad, by zmienił fatalny system rządowy.

Depesza z Londynu donosi, że rząd angielski porozumiał się już z włoskim co do jednolitego zachowania się w obec wypadków w Turcyi. Mocarstwa nie żądają złożenia z tronu sułtana, lecz natychmiastowego przyjęcia propozycyj gabinetów. W przeciwnym razie mocarstwa przystąpiłyby same do przeprowadzenia koniecznych reform w Turcyi. Z tego powodu floty gromadzą się pod Saloniką i w zatoce Besika. Eskadry środziemnomorskie są wzmacniane. W razie dalszego trwania zaburzeń zachodzi poważna obawa powszechnej rzezi chrześcian w Konstantynopolu. W takim razie wszystkie mocarstwa wysadziłyby na ląd swoje wojska morskie, zarówno w Konstantynopolu, jak w innych portach. Wojska te pozostałyby dopóty na lądzie, dopóki nie przeprowadzonoby reformy administracyi i policyi tureckiej. W tym duchu rozwija się obecnie akcya dyplomatyczna mocarstw. Tok jej powolny przyspieszyć mogą nagłe wypadki.

Morning Post donosi z Konstantynopola: Skutkiem ostatnich rzezi wielki wezyr zażądał usunięcia ministra policyi i oświadczył, że sam poda się do dymisyi, jeżeli sułtan odmówi temu żądaniu. Sułtan odmawia zarówno usunięcia ministra policyi, jak przyjęcia dymisyi wielkiego wezyra.

Policya turecka zawiadamia, że w pewnym armeńskim domu na przedmieściu Skutari znaleziono mnóstwo bomb, materyałów wybuchowych i podburzających pism. Kilkanaście osób aresztowano

Z rozkazu ministra wojny wzmocniono załogi okrętów na Bosforze i w Dardanelach do siły stopy wojennej. Wojska z Krety przeniesiono do Konstantynopola.

O politycznej organizacyi Armeńczyków dowiadujemy się, że w stronnictwie rewolucyjnem nie grają żadnej wybitniejszej roli ci Armeńczycy, którzy pozostają w stosunku unii do Rzymu Kierownikami ruchu rewolucyjnego są wyłącznie schyzmatycy, zbliżeni bardzo zapatrywaniami do nihilistów rossyjskich. Rewolucyoniści ci dzielą się na dwa obozy: starszych „Hinczakistów“ i młodszych „Förderalistów.“ Pierwsi wywołali i podtrzymywali powstanie w Sassun w roku 1890; polem ich działania były zachodnie okolice Azyi Mniejszej, gdzie agitowali między chłopami, popierani przez komitety zagraniczne Od roku 1892 nabrali większego znaczenia „Förderaliści,“ operujący w tureckiej „wielkiej Armenii,“ a otrzymujący wielkie zasiłki pieniężne od braci swych z pod berła rossyjskiego Hinczak oznacza dzwon. Förderaliści nazywają się także Droszekistami. Organem ich jest *Droszek* (Sztandar).

W oswobodzonej niepodległej Armenii ma panować zupełna swoboda i równość, system wyborczy w mianowaniu urzędników, swoboda prasy, przeprowadzoną ma być reforma rolnictwa i przemysłu na podstawie zasad kolektywistycznych. W ognisku głównem armeńskiej agitacyi rewolucyjnej, w Londynie, mają przewagę jeszcze Hinczakiści, ale w Bułgaryi i w Armenii żyjący agitatorzy sympatyzują więcej z Förderalistami.

KRONIKA

Lwów, 21 września.

— **O podróży JE. P. Ministra rolnictwa** hr. Ledebura po Bukowinie, donoszą z Czerniowiec w dalszym ciągu: Z Frassina udał się JE. hr. Ledebur do miejsca kąpielowego Dorna-Watra, gdzie bardzo mu się podobały nowe urządzenia łazienek, dokonane przez dyrekcyę funduszu religijnego Główną zasługę około podniesienia tych łazienek, położył dyrektor domen radca p. Wisłocki, za co zjednał sobie uznanie Pana Ministra Hr. Ledebur zgodził się, aby główne źródło nazwano od jego imienia „źródłem Jana“ i przyrzekł zakładowi poparcie Rządu. Zwiedzano następnie kopalnie manganu w Eisenthal, oraz kopalnie rudy w Jakobenach. Ztąd udał się P. Minister do tartaków Ortleba i Poppera, a następnie do Radowiec, gdzie zwiedzał wzorowy zakład stadniny wojskowej

Radowce zwiedzał P. Minister w towarzystwie państwowej komisyi dla spraw chowu koni, hr. Hardegga i bar. Romaszkana. Następnie zwiedzono stadninę we Władyce, w Hardeggthal oraz jarmark na konie w Radowcach. W sobotę d. 19 b. m. zwiedzał JE. hr. Ledebur stadninę Neu-Prädt, gdzie jest 82 trzylatków i stadninę w Alt-Prädit, liczącą 116 jednolatków, a dalej stada Mitoka, Horowica, Orgordomnese i inne. Wszędzie wyrażał się Pan Minister z pochwałami i zadowoleniem z materyału stadnin i panującego tam porządku.

— **Z notaryatu.** P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszów: p. Edmunda Klemensiewicza z Grybowa do Krakowa, a p. Michała Huzę z Ciężkowic do Grybowa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego w Kocmaniu, Szymona Baranowskiego, notaryuszem w Kimpolungu.

— **Dwie sprawy gminy** m. Lwowa były w dniu 16 b. m. przedmiotem obrad i orzeczeń Trybunału administracyjnego w Wiedniu. W pierwszej szło o spór gminy z małżonkami J. i A. P. o bezpłatne odstąpienie gruntu z ich realności na rzecz gminy celem rozszerzenia i uregulowania ulicy Murarskiej. Sprawa ma zasadnicze znaczenie dla gminy, chodzi bowiem o to, czy w myśl §. 5 ust. budowniczej istnieje obowiązek właściciela rozparcelowanej już poprzednio tabularnie realności do bezpłatnego odstąpienia gruntu potrzebnego na rozszerzenie ulicy — jakkolwiek o konsens na budowę nie prosi ten b. właściciel, który grunt rozparcelował, ale już dalszy nabywca. Zdanie Wydziału krajowego było, iż taki dalszy nabywca, który nabył już część zupełnie poprzód oddzieloną, nie ma obowiązku odstępować bezpłatnie gruntu na regulacyę ulicy, a owszem wedle § 4 ust. budowniczej winna gmina za zabrany grunt zapłacić.

Do rozprawy stanął imieniem gminy m. Lwowa syndyk miasta adwokat dr. Pomianowski, który w obszernem, umotywowanem przemówieniu wykazał, iż zapatrywanie Wydziału krajowego doprowadziłoby w praktyce do zupełnego obejścia ustawy budowniczej, tem bardziej, iż tabularny podział nieruchomości należy wyłącznie do zakresu działania sądów i usuwa się zupełnie od ingerencyi miejskich władz budowniczych.

Trybunał administracyjny po półtoragodzinnej tajnej naradzie przychylił się w zupełności do wywodów dr. Pomianowskiego i zniósł w zupełności korzystne dla małżonków J. i A. P. rozstrzygnięcie Wydziału krajowego, jako w ustawie nieuzasadnionego.

Bezpośrednio po tej rozprawie odbyła się druga, mająca za przedmiot postawienie przez prof. Jagermana bez zezwolenia urzędu budowniczego w ulicy Teatyńskiej nieodpowiedniego pod względem estetycznym parkanu Po przedstawieniu sprawy przez syndyka dr. Pomianowskiego zażalenie prof. J. jako zupełnie w ustawie nieuzasadnione, zostało przez Trybunał administracyjny oddalone, uchwała zaś magistratu tem samem zatwierdzona.

— **Przeciwko budowie cyrku** przy ul. Zygmuntowskiej, wniósł jeden z interesowanych sąsiadów budynku cyrkowego, dr. Salomon Bund do magistratu lwowskiego przedstawienie, motywując, że bawiąc dłuższy czas zagranicą nie miał sposobności zbadać planów budowy, która, jak twierdzi, nie odpowiada wymaganiom ustawy budowlanej, co do bezpieczeństwa ogniowego ze względu na budynki sąsiednie.

Protest ten, wniesiony w sobotę, dnia 19 b. m., wziął magistrat pod rozwagę na posiedzeniu wczorajszem, *ad hoc* pod przewodnictwem p. prezydenta miasta dr. Małachowskiego odbytem. Po wyczerpującej dyskusyi i wysłuchaniu opinii naczelnika urzędu budowniczego i naczelnika straży ogniowej, uchwalono jednomyślnie podania tego nie uwzględnić.

— **Zamach samobójczy.** Wiktorya W., żona czeladnika krawieckiego, matka siedmiorga dzieci, zażyła onegdaj wieczorem w zamiarze samobójczym niezbyt wielką dozę kwasu karbolowego. Od 9-ciu miesięcy cierpi ona na raka w żołądku, a bole, połączone z tą chorobą, popchnęły pacyentkę do targnięcia się na własne życie. Pogotowie stacyi ratunkowej w czas udzieliło nieszczęśliwej pomocy, to też z otrucia nie grozi jej życiu niebezpieczeństwo.

— **Wyjątkowa nędza.** Otrzymujemy następujące pismo: Związek katolickich Towarzystw i zakładów dobroczynnych (Rynek 20) poleca miłosierdziu publiczności dwie rodziny, zostające pod opieką Towarzystw związkowych, którym one jednak nie mogą udzielić dostatecznej pomocy z powodu szczupłych fundnszów. Wdowa L. z trojgiem małych dzieci utrzymywała się od śmierci męża z krawiectwa. Ostatniej zimy jednak złamała nogę a potem zachorowała na zapalenie płuc. W skutek długiej choroby zadłużyła się i za zaległy czynsz zafantowano jej sprzęty i maszynę do szycia. — W ten sposób pozbawiona możności zarobkowania, popadła w ostateczną nędzę. Gdyby można kupić jej maszynę do szycia i wynająć mieszkanie nie zbyt odległe od miasta, potrafiłaby ona i nadal utrzymać siebie i dzieci.

Rodzina Sz. składa się z wdowy, dotkniętej ciężką chorobą piersiową, i sześciorga drobnych dzieci. Nędzę odczuwa wdowa tem boleśniej, że jest osobą inteligentną, pamiętającą lepszą przeszłość. Gdyby się udało zebrać dla tej rodziny pewną kwotę, to Towarzystwo opiekujące się nią, wydzielałoby z niej miesięcznie pewną zapomogę na czas jakiś, nim się uda dzieci poumieszczać w zakładach.

— **Ślub.** W dniu 3 października b. r., w Kocmaniu odbędzie się ślub panny Wandy, córki pp. Grzegorza i Rozalii Bohdanowiczów z Oszechlib, z p. Stanisławem, synem pp. Michała i Józefy Bogdanowiczów z Kossowa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Drohomyślu, ks. Józef Gładyszowski, jubilat, szambelan Jego Świątobliwości Ojca św., kawaler orderu Franciszka Józefa I, kanonik honorowy, wicedziekan jaworowski, gr. kat. proboszcz w Drohomyślu, przeżywszy lat 76.

We Lwowie, Aloizy Huffski, em. starszy radca skarbowy, w 78 roku życia;

Klaudya z Czajkowskich Tustanowska, przeżywszy lat 54.

W Ołomuńcu, ks. prałat Józef Symerski, kanonik katedralny, b. profesor prawa kanonicznego w Ołomuńcu, przeżywszy lat 66.

W Maryenbadzie, dr. Zygmunt Dobieszewski. Zmarły urodził się w r. 1836 na Litwie, szkoły średnie oraz nauki lekarskie ukończył w Warszawie; z Warszawy, gdzie piastował urząd naczelnego lekarza w szpitalu na Pradze, został powołany w r 1870 przez Wydział krajowy na stanowisko inspektora galicyjskich szpitali powszechnych. Od r. 1874 przebywał w czasie letniego sezonu w Maryenbadzie jako lekarz zdrojowy, gdzie też i życia dokonał. Ś. p. Dobieszewski w swoim czasie wiele pisał; naliczamy 54 rozpraw, które ogłosił przeważnie w czasopismach warszawskich. Polskiej literaturze przyswoił pracę Dujardin Beaumetza p. t: „Hygiena żywienia“.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 21 września godz. 10 rano 1896

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
20 9	2 połud.	757 78	+24 3	SW	4	1
20 9	9 wiecz.	757 11	+18 2	S	1	0
21 9	7 rano	754 07	+17 8	SSW	1	8

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 20 września do 7 rano dnia 21 września b. r była +25 2°C, najniższa +15 6°C

Dziś rano chwilowy deszcz.

Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Sprawcę kradzieży** w kancelaryi dyrekcyi wyższej szkoły realnej w Krakowie, wykryła policya tamtejsza w osobie czeladnika ślusarskiego, Stanisława Skulskiego, liczącego lat 22. Skulski ukończywszy 2 klasy gimnazyalne, poszedł na praktykę do ślusarza, ale ten go wkrótce wydalił z powodu lenistwa. Już jako praktykant otworzył Skulski wytrychem celę w klasztorze Reformatów i z biurka gwardyana skradł 300 zł., a wplątawszy do współudziału w kradzieży organistę, zwalił winę na niego, a sam się wywinął od kary. Następnie, jak obecnie śledztwo wykryło, popełnił Skulski cały szereg kradzieży przez włamanie się i „wytrychowe“ głównie w kościołach i szkołach. Ogółem specyalista ten ma na sumieniu 19 faktów. O ostatniej jego kradzieży w szkole realnej donosi *Czas*: Pięć minut przed godziną 10 w nocy opuścił gmach szkolny z zabranemi pieniędzmi. Na razie nie wiedział wiele ma pieniędzy i rzekł do wspólnika: Mam tysiąc „gwoździ“, co znaczyło tysiąc zł. Ukrywał się przed policyą i zamierzał wyjechać z Krakowa, mając z podziału pozostałą kwotę 1250 zł. Nie mógł wsiąść na dworcu krakowskim, bojąc się komisarza Kostrzewskiego pojechał więc dorożką na przystanek łobzowski; tu nie dostał biletu, najętą więc furą wybrał się do Zabierzowa, gdzie zwrócił na niego uwagę tamtejszy dozorca toru kolejowego, p. Bartłomiej Baricz i zawiadomił policyę, która zuchwałego ptaszka schwyciła. Pieniędzy odebrano od niego około 1000 zł.; część miał zakopaną w wale kolejowym na Błoniach i te zapasy nazwał „kasą wojenną“. Były tam zakopane w różnych miejscach trzy banknoty po 100 zł. Pieniądze wszakże w owych kasach nie leżały długo, puszczał je prędko na nocnych hulankach.

— **O wnuczce Adama Mickiewicza,** ś. p Helenie, zmarłej przed kilku dniami w Paryżu, ogłasza znajomy rodziny Mickiewiczów, pan M. Cz. w *Nowej Reformie* kilka słów sympatycznego wspomnienia, podnosząc niepospolite zalety umysłu i serca nieodżałowanej zmarłej. Urodzona w Paryżu, wychowana jednak pod kierunkiem czcigodnych rodziców swoich, nabyła najszczytniejszych zasad Polki i pragnęła zawsze pracować pożytecznie dla kraju. Los zrządził, że ostatnie lata życia przepędziła przeważnie w Królestwie, w Oryszewie, u wuja swego, Franciszka Malewskiego (brata matki). Oprócz najtroskliwszej opieki nad tym chorym krewnym, wszelkie swobodniejsze chwile poświęcała uczeniu dzieci włościańskich, utwierdzając je w miłości do wiary katolickiej i narodowości własnej, za co też uwielbianą była przez wszystkie wdzięczne serca mieszkańców wioski. Przed kilku miesiącami przybyła do Paryża w odwiedziny do rodziców, aby z woli Boga spocząć w grobie rodzinnym na obczyźnie.

— **Krwawo** zakończył się sądny dzień we czwartek, 17 b. m. wieczorem w synagodze ortodoksyjnej w Czerniowcach. Korzystając z chwilowej przerwy w nabożeństwie, mnóstwo chasydów wyszło z bóżnicy na ulicę, aby świeżego zaczerpnąć powietrza, między innymi trzej bracia Hussel, z których jeden był przedmiotem ogólnej uwagi i rozmów Zaręczył się on był z córką pewnego chasyda i następnie, bez słusznej przyczyny, haniebnie ją porzucił. Spacerując dokoła świątyni, gromadki wszczęły rozmowę o tym właśnie postępku, a wkrótce dały się słyszeć wyzywające przekleństwa pod adresem wiarołomnego narzeczonego. Na zaczepkę nie zostali dłużni odpowiedzi Husslowie i nagle powstał krzyk, czapki futrzane podleciały w powietrze, grube księgi modlitewne furczały, jak bomby nad głowami i zawrzała bójka na dobre. Osaczeni ze wszech stron Husslowie walczyli jak lwy, a stanęli jeszcze po ich stronie Mayer Rosenblatt i Fejbisz Singer. W trakcie ogólnej bójki Fejbisz Singer dobył ostrego myśliwskiego noża i ugodził nim dwa razy w brzuch przeciwnika swego Jankla Steinmetza, zadając mu rany śmiertelne. Na pole walki wkroczyła policya. Steinmetza odniesiono do domu, gdzie opatrzył go dr. Flinker i odesłał do szpitala. Rany okazały się bardzo niebezpiecznemi. Po dwóch dniach okropnych cierpień, nie odzyskawszy przytomności, chory wyzionął ducha w nocy na 20 b m. Policya aresztowała trzech Husslów, oraz Rosenblata, Singera i jeszcze dwóch chasydów.

— **Proces spadkowy.** Rodzina ś. p. Zygmunta Kaczkowskiego, mieszkająca w Galicyi, poleciła adwokatowi dr. Michałowi Grekowi we Lwowie, poczynienie kroków sądowych, celem pozyskania milionowego spadku po zmarłym. Jako wytaczający proces występują: p. Kwiecińska, ciotka Z. Kaczkowskiego i dwie cioteczne siostry: pp. Zbrożkowa i Zbiegieniowa. W posiadaniu tej rodziny jest trochę manuskryptów i mnóstwo listów zajmujących. Jest też duży zeszyt wierszy, pisanych w r. 1846 a dotychczas nieogłoszonych.

— **Z klasztoru do ślubu.** W Temeszwarze odbyła się wczoraj rzadka uroczystość weselna Niejaka panna Hermina Beranek, która dotychczas pozostawała w jednym z klasztorów na Węgrzech, znalazła mury jego widocznie za ciasne i oddała swą rękę p. Janowi Schwarzowi, budowniczemu z Josefstadtu.

— **Niezwykły proces o otrucie,** toczył się przed sądem przysięgłych w Katanii. Podsądnymi byli małżonkowie Zermo, oskarżeni o otrucie 10 dzieci. Rozprawy sądowe stwierdziły że małżonkowie ci stracili trzech synów w dziecięcym wieku, i wmówiono w nich, iż sąsiedzi rzucili na dzieci uroki, skutkiem czego umarły. Chcąc zatem zemścić się na domniemanych zabójcach swoich synów, Zermowie zwabili do domu kolejno dziesięcioro dzieci i poczęstowali je zatrutem winem. Wszystkie umarły. Przed sądem wystąpił profesor Uniwersytetu, Dabundo, dyrektor kliniki psychiatrycznej w Katanii, z energiczną obroną zabójców, zwłaszcza kobiety, wykazując, że działała ona w stanie niepoczytalnym. Skutkiem tego sąd postanowił oddać oskarżonych pod obserwacyę do domu waryatów.

— **Pojedynek.** We Wrocławiu wywołał wrażenie wyrok, wydany na redaktora socyalistycznej *Volkswacht*, Gerharda, za obelżywe wyrażenie się o dwóch oficerach, którzy odbyli w Berlinie pojedynek, zakończony śmiercią obrażonego. Prokurator wnosił 600 marek grzywny. Sąd skazał Gerharda tylko na 20 marek z uwagi, „że pojedynek jest ciężkiem nadużyciem, a zadaniem prasy jest tępić nadużycia“.

— **Najbogatszą dziedziczką** na świecie jest panna Łucya Premelic Hirsch, siostrzenica niedawno zmarłego barona Hirscha, na którą z czasem przejdzie cały spadek po baronie, wynoszący 525 milionów fr. Panna Łucya ma obecnie 14 lat, kształci się w Brukseli. Avis.... dla łowców posagowych.

— **Rodzaj niewolników** istnieje dotychczas w niektórych miejscowościach we Włoszech. W ciągu września do Pietradefusi przybywają w znacznej liczbie wieśniacy, którzy wydzierżawiają się właścicielom posiadłości ziemskich. Umowa bywa zawieraną zwykle na rok, a jeżeli dojdzie do skutku — wydzierżawiony przestaje być panem swej woli. Dzierżawca na jarmarku tym traktuje wieśniaków nie jak ludzi, ale jak konie lub bydło, wystawione na sprzedaż. Chłopi znów ze swej strony popisują się siłą, chcąc zachęcić nabywców. W r. b. jarmark niewolników, a raczej — jak mówią we Włoszech „Fiera dei Garzoni“ — był niezwykle ożywiony.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Nawet nieprzyjaciel przyznać musi Dyrekcyi wielką zasługę, że podjęła i znacznym kosztem przyprowadziła do skutku odnowienie i przerobienie sali teatralnej. Szczegóły podaliśmy przed kilku dniami, dziś winniśmy podzielić się z czytelnikami miłem wrażeniem, doznanem w sobotę na pierwszem, inauguracyjnem przedstawieniu. Nie szczędzono ani zachodu, ani pracy, ani nakładu, aby widz wchodząc do

teatru, uczuł się rzeczywiście w „świątyni sztuki“. U wejścia, na schodach i korytarzach, zwierciadła, chodniki, dywany i kwiaty, a wnętrze sali odświeżone i odmalowane gruntownie, z przerobioną galeryą, drugiem i trzeciem piętrem, — gdzie usunięto brzydkie loże, a pomnożono liczbę wygodnych i tanich krzeseł, — sprawia zupełnie estetyczne wrażenie. Jeżeli — o czem zresztą nie wątpimy — wentylacya i ogrzanie sali — odpowiedzą wymaganiom, to rzeczywiści pp. Bandrowski i Heller, podjęciem i dokonaniem tego nie łatwego i kosztownego przedsięwzięcia zasłużą sobie na szczerą wdzięczność miłośników teatru i tych wszystkich, dla których byt i rozwój sceny polskiej nie są obojętne. Ze strony dyrekcyi uczyniono w tym kierunku wszystko, co tylko dało się uskutecznić, aby zapewnić teatralnej publiczności wygodę i komfort, aby ceny miejsc uprzystępnić dla mniej nawet zamożnych, przez stopniowe obniżenie cen foteli parterowych i balkonowych w dalszych rzędach, aby zaprowadzić wszędzie ład i porządek, istniejący we wszystkich europejskich teatrach. Teraz łatwiej już będzie miłośnikom teatru doczekać się cierpliwie tej chwili, w której sztuka narodowa znajdzie godne siebie pomieszczenie w nowym gmachu. Widnieje on teraz tylko w oddalonej przestrzeni, wśród chmur, na nowej kurtynie, której poprawny rysunek i wykończenie sprawiają wrażenie miłe i estetyczne. Dawniejsza, ohydna, zniknęła już na szczęście.

Inauguracyjne przedstawienie składało się z prologu Kazimierza Zalewskiego w 3 odsłonach „Na Helikonie“ i z komedyi historycznej w trzech aktach K. Majeranowskiego „Rey z Nagłowic“. Oba utwory wykonano zupełnie poprawnie. Prolog, odznaczający się wszystkiemi zaletami pióra Zalewskiego, napisany pięknym językiem i zawierający wiele trafnych i głębokich myśli, wywoływał co chwila huczne oklaski. W wykonanin wzięli udział pp. Wysocki, Wostrowski, Woleński, oraz panie: Kwiecińska, Zimajer-Rapacka, Czaplińska, Bednarzewska, Jankowska, Gottowt, Otrembowa, Gromnicka i Miłowska. W „Reyu z Nagłowic“, występowali: pp. Żelazowski, Chmieliński, Hierowski, Dembicki, Nowacki, oraz panie: Stachowicz i Otrembowa.

Przedstawienie całe owiane było jakby nowym duchem, atmosferą pełną uroczystego nastroju i zapału dla sztuki. Pragnęlibyśmy szczerze, aby ten zapał nie ostygł, aby przenikając zarówno artystów, jak i publiczność, gotową zawsze popierać rzetelne usiłowania, stał się najważniejszą podstawą bytu i rozwoju wszystkim nam drogiej sceny polskiej i literatury dramatycznej. Sądzimy też, że odezwa dyrekcyi teatru, wystosowana do publiczności przy rozpoczęciu jesiennego sezonu, nie przebrzmi napróżno, że znajdzie głośne echo w patryotycznem sumieniu ogółu i zapewni dobrym chęciom kierownictwa sceny skuteczne poparcie, od którego zależy tych chęci rychłe i odpowiednie urzeczywistnienie. Składając na tem miejscu dyrekcyi teatru szczere życzenie powodzenia, i spodziewając się, że wszelkie jej obietnice co do repertoaru i składu personalu spełnią się ku ogólnemu zadowoleniu i publiczności i krytyki, my z naszej strony będziemy jak zawsze pilnie śledzili postępów, a nie zamykając oczu na usterki lub błędy, gotowi będziemy uznać zawsze to, co wedle naszego sumiennego przekonania na uznanie zasługuje. Wiemy dobrze, że stawianie zbyt wysokich wymagań jest rzeczą nieraz równie szkodliwą jak lekceważenie, wiemy, że żądanie doskonałości jest w obecnych warunkach niemożebne, ale byliśmy zawsze i jesteśmy tego zdania, iż z sił jakie scena lwowska w zakresie dramatu i komedyi posiada, przy umiejętnem ich spożytkowaniu, możnaby złożyć wyborną, bo zupełnie poprawną całość, zdolną odpowiedzieć zadaniu, t. j. wykonać bez zarzutu systematycznie i rozumnie złożony repertoar. W tym też kierunku iść będą wymagania nasze krytyczne.

Scena lwowska jest jedyną polską sceną, która pod względem repertoaru nie jest wcale krępowana, która dać może publiczności nie tylko pełny obraz rozwoju naszej rodzimej literatury dramatycznej, co przedewszystkiem jest jej obowiązkiem, nie tylko dać skuteczne poparcie nielicznym, niestety, u nas pracownikom na tem polu — ale też przedstawić wszystkie poważne, znamienne i godne widzenia utwory literatury obcej. Mamy nadzieję, że dyrekcya temu zadaniu uczyni zadość, nie spuszczając też z oka obowiązku swego, co do repertoaru klasycznego, co do utworów ludowych i dzieł, mających na celu kształcenie smaku i zdrowych uczuć patryotycznych wśród warstw szerokich. Mamy również nadzieję, że nasz piękny język, będzie cieszył się na scenie naszej należytem poszanowaniem, że artyści nasi dołożą wszelkich starań, aby ze sceny rozbrzmiewał ten język w nieskażonej formie, oczyszczony ze wszelkich naleciałości i prowincyonalizmów. Pod tym względem usiłowania powinny być gorliwe i nigdy nie ustawać, w tem przekonaniu, że jeśli teatr „przestał być już szkołą“, jak twierdzi Zalewski w prologu, to wszakże „źle nauczyć może“, oswajając ucho słuchacza z błędami.

Oto na razie kilka uwag, jakie nam się nasunęły z powodu inauguracyjnego przedstawienia. Nie możemy wszakże ich zakończyć, nie podniósłszy jeszcze jednego szczegółu, zasługującego na uznanie. Chcemy mianowicie wspomnieć o orkiestrze międzyaktowej, która obecnie — czego dotąd nie bywało — poddana jest osobnemu kierownictwu prof. Druckera i gra rzeczywiscie starannie i umiejętnie. W sobotę wykonała doskonale „Symfonię“ Dobrzyńskiego, „Salve Polonia“ Liszta, polonez z opery „Jadwiga“ Jareckiego i uwerturę z opery Moniuszki „Hrabina“. Publiczność słuchała tych utworów z przejęciem, a za poprawne wykonanie nie szczędziła orkiestrze i dyrygentowi oklasków.

***

Opera. Wczorajsze inauguracyjne przedstawienie w nowo odrestaurowanym teatrze hr. Skarbka dało nam przedsmak opery, chociaż przeważnie siły operetkowe brały w niem udział.

Jak sala bardzo pięknie odnowiona, tak i całość przedstawienia była owiana jakoby nowym duchem, który wstąpił w orkiestrę, chóry a nawet balet. I tak obok staranności w wykonaniu szczegółów w orkiestrze i chórach, wielką innowacyą były tempa ożywione, które w znacznej części przyczyniły się do powodzenia wczorajszego przedstawienia: dzięki temu i mniej udatne części jak II akt opery nie znudziły publiczności, a za to piękniejsze tem większem cieszyły się powodzeniem. Dlatego przedewszystkiem należy się uznanie dyrektorowi p. Słomkowskiemu, który umiał przy zachowaniu całego pietyzmu dla tradycyi Moniuszki nadać pięknemu dziełu jego nowe ożywienie.

Soliści sami starzy znajomi nasi (prócz p. Tarnawskiego) pełni byli dobrych chęci i zapału: i tak na pierwszem miejscu wymienić należy p. Kasprowiczową, która partyę Halki zalicza do najlepszych kreacyj swoich. Odtworzyła ją też wczoraj bardzo dobrze, szczególnie w ustępach solowych jak arya wstępna w pierwszym akcie.

P. Bohuss i p. Tarnawski oboje poczynili od tamtego roku znaczne postępy; pełny głos basowy p. Tarnawskiego rozwinął się znacznie i niewątpliwie można mu teraz już rokować piękną przyszłość, oczywiście przy usilnej pracy. W pięknym głosie p. Bohuss daje się uczuć pewne znużenie, wywołane prawdopodobnie za częstem spiewaniem forsujących partyj operetkowych.

W roli Jontka wystąpił po kilkuletniej przerwie p. Jerzyna. Głos jego nabrał siły i wytrzymałości, jest jednak niepodatny i pozbawiony miękkości, nie nadaje się przeto do partyj lirycznych. Spiew p Jerzyny zachował dawne wady, jak nierówność skali i forsowane wysokie tony, nie zatracił jednak dawnych zalet jak muzykalności i dobrego smaku.

P. Bogucki starannością w grze i spiewie, p. Kiczman wyborną rutyną, wreszcie pani Michlewiczowa i p. Żymirski dziarsko odtańczonym mazurem dopełnili bardzo udatnej całości.

Br.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek „Konfederaci Barscy“, akt II. z dramatu Adama Mickiewicza i „Paziowie królowej Marysieńki“, operetka w 2 aktach Pawła Dunieckiego z muzyką Stanisława Dunieckiego.

Jutro, we wtorek, „Nietoperz“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

We środę „Komedyanci“, komedya w 4 aktach Edwarda Paillerona. Występ pani Heleny Zimajer-Rapackiej.

Konkurs na utwór choralny. Krakowski „Chór akademicki“ rozpisuje konkurs na utwór choralny na głosy męskie *a capella* lub z orkiestrą, nadający się do wykonania na uroczystym wieczorze, urządzanym corocznie ku uczczeniu pamięci wieszcza Adama Mickiewicza. Wybór tekstu pozostawia się kompozytorowi.

O nagrody — pierwszą w kwocie 100 koron, a drugą w kwocie 60 koron — ubiegać się mogą tylko polscy kompozytorowie. Utwory konkursowe mają być oryginalne, dotąd nigdzie nie wykonywane i winny być opatrzone godłem dowolnem, zarówno jak i koperty, zawierające nazwisko i miejsce zamieszkania kompozytora.

Termin nadsyłania utworów włącznie do 25 października b. r. pod adresem: „Chór akademicki“ w Krakowie, *Collegium novum.*

Kompozycye nagrodzone, stają się własnością „Chóru akademickiego“ przez rok jeden.

Chórowi przysługuje prawo odznaczenia kilku następnych utworów z prawem własności również przez jeden rok.

„Fremdenblatt“ ogłosił ze wszech miar znaczący artykuł radcy Dworu dr. Halbana, o niemieckim przekładzie dr. Landau książki Koźmiana „Rzecz o roku 1863“. Obok umiejętnej oceny przekładu i dzieła, znajdujemy tam nieznane a wielce zajmujące anegdoty polityczne.

Dr. Halban raz jeszcze podnosi wartość historyozoficzną i polityczną głośnej książki a charakterystykę postaci historycznych stawia na równi z Mommsena portretem Juliusza Cezara.

Artykułowi p. Halbana nadaje prawdziwą aktualność przytoczenie listu, niedawno temu wystosowanego przez margrabiego Zygmunta Wielopolskiego do *Kraju*, oraz krytyczne nad nim uwagi, odznaczające się zarówno spokojnym jak bystrym sądem.

25)

Wspomnienia z martwego domu.

Powieść

Teodora Dostojewskiego

przełożył z rossyjskiego

Józef Tretiak.

VI.

Pierwszy miesiąc.

(Ciąg dalszy).

Dzień był ciepły i mglisty; śnieg omal nie tajał. Cała gromadka nasza poszła za twierdzę na brzeg, zlekka pobrzękując łańcuchami, które chociaż ukryte pod odzieżą, za każdem stąpnięciem wydawały cienki i wyraźny dźwięk metaliczny. Dwóch, trzech ludzi oddzieliło się od gromady, ażeby pójść do zbrojowni po instrument potrzebny. Ja szedłem z innymi i nawet ożywiłem się trochę; chciało mi się co prędzej zobaczyć robotę i poznać ją, poznać, co to jest ta katorżna robota? I jak to ja sam będę pierwszy raz w życiu pracował rękami?

Pamiętam wszystko do najmniejszego szczegółu. Na drodze spotkał nas jakiś mieszczanin z bródką, zatrzymał się i sięgnął ręką w kieszeń. Z gromadki naszej natychmiast wystąpił jeden aresztant, zdjął czapkę, przyjął jałmużnę — pięć kopiejek i rażno wrócił do swoich. Mieszczanin przeżegnał się i poszedł swoją drogą. Za te pięć kopiejek tegoż rana kupiono kołaczy i podzielono w równych częściach między całą partyę.

W tej gromadce aresztantów jedni byli, jak zwykle, ponurzy i nierozmowni, drudzy obojętni i apatyczni, inni leniwie gawędzili z sobą. Jeden był nadzwyczaj rad z czegoś i wesół, spiewał i omal nie tańcował w drodze, pobrzękując za każdym skokiem kajdanami. Był to ten sam niewysoki i przysadzisty aresztant, który w pierwszy ranek mojego życia w ostrogu, pokłócił się z drugim podczas umywania się, z powodu, że ten drugi śmiał utrzymywać niedorzecznie, iż jest ptakiem, który się nazywa kagan. Zwano tego rozweselonego parobka Skuratow. Nakoniec zaśpiewał jakąś żwawą piosnkę, której przyśpiew zapamiętałem:

> Ożeniono mnie bezemnie,
> Gdy we młynie byłem.

Brakowało tylko bałałajki.

To niezwykłe wesołe usposobienie Skuratowa zaraz naturalnie wywołało oburzenie przez niektórych z naszej partyi, przyjęte było prawie za obrazę.

— Zawył! — ze zgorszeniem powiedział jakiś aresztant, do którego zresztą pieśń się wcale nie stosowała.

— Jedną pieśń umiał wilk śpiewać i tę przejął od niego tulak! — zrobił uwagę jeden z ponurych aresztantów, z *chachłacką* wymową.*)

— Dajmy na to, żem z Tuły — odpowiedział niezwłocznie Skuratow — a wy w waszej Połtawie kluskąście się udławili.

— Łżyj! A sameś co jadał? Łapciem kapuśniak chlipał!

— A teraz jaki wypasiony — dodał trzeci.

— Ja, bracia, naprawdę człowiek rozpieszczony — odpowiedział z lekkiem westchnieniem Skuratow, jak gdyby żałując swego rozpieszczenia i zwracając się do wszystkich w ogóle, ale do nikogo w szczególności — z maleństwa samego na suszonych śliwkach i na pampuszkach wyhojdany (t. j wyhodowany. Skuratow umyślnie przekręcał słowa), rodzice zaś, bracia moi, i teraz jeszcze w Moskwie sklep swój mają, w przechodnim rzędzie wiatrem handlują, kupcy majątek robiący.

— A tyś czem handlował?

— A w różnych gatunkach i ja próbowałem. Otóż wtedy to, bracia dostałem pierwsze dwieście...

— Czyżby dwieście rubli! — podchwycił jakiś ciekawiec, aż drgnąwszy na wzmiankę o tak wielkiej sumie.

— Nie, mój kochanku, nie rubli, ale pałek. Łukasz, hej, Łukasz!

— Dla kogo Łukasz, a dla ciebie Łukasz Kuźmicz, z niechęcią odezwał się mały i cieniutki aresztant z ostrym noskiem.

— No, Łukasz Kuźmicz; czart cię bierz, niech i tak będzie.

— Dla kogo Łukasz Kuźmicz, a dla ciebie *diadiuszka.*

— No czart cię weź wraz z *diadiuszką*, nie warto i mówić. A coś dobrego chciałem powiedzieć. Otóż, bracia, jakto się zdarzyło, że nie długo pobywałem w Moskwie; dano piętnaście knucików i wyprawiono precz. Wtedy ja....

Ale za cóż wyprawili?... — przerwał ktoś uważnie śledzący za opowiadaniem.

— A nie chodź do kwarantany, nie pij szpuntów, nie graj na balandrosie; tak, że nie zdołałem, bracia, należycie wzbogacić się w Moskwie. A bardzo, bardzo chciało mi się zostać bogatym. Tak mi się tego chciało, że nie umiem nawet powiedzieć.

Wielu się roześmiało, Skuratow był widocznie jednym z dobrowolnych żartownisiów albo raczej błaznów, którzy mieli sobie jakby za obowiązek rozweselać swoich ponurych towarzyszy i naturalnie, nic innego prócz połajanki nie otrzymywali za to. Należał on do odrębnego i godnego uwagi typu, o którym wypadnie mi może jeszcze coś powiedzieć.

— A ciebie i teraz zamiast sobola zabić można — rzucił uwagę Łukasz Kuźmicz. — Patrz go, samego ubrania na sto rubli będzie.

Skuratow miał na sobie niezmiernie starą i wynoszoną kożuszynę, na której ze wszystkich stron sterczały łaty. Na uwagę Łukasza dość obojętnie ale uważnie obejrzał ją z góry do dołu.

— Głowa za to, bracia, wiele warta, głowa! — odpowiedział. — Kiedym się z Moskwą żegnał, tem się tylko pocieszałem, że i głowa razem ze mną pójdzie. Żegnaj, Moskwo, Bóg zapłać za łaźnię, za wolny duch, sławnie oćwiczyli! A na kożuch nie masz co patrzeć, kochanku....

— Niby to mam patrzeć na twoją głowę?

— A i głowę to on ma nie swoją, a podarowaną — znowu wmięszał się tu Łukasz. — Dali mu ją w Tiumeniu jako jałmużnę, kiedy z partyą przechodził.

— Cóż ty, Skuratow, miałeś pewno jakie rzemiosło?

— Jakie rzemiosło? — Powodyrem był, ślepców wodził — powiedział jeden z zachmurzonych, — oto i całe jego rzemiosło.

— Ja rzeczywiście próbowałem szyć buty, — odpowiedział Skuratow, zupełnie nie zwracając uwagi na ostatnie słowa. — Ale wszystkiego jedną parę uszyłem.

— Cóż, kupowali?

— A znalazł się taki, co widać Boga się nie bał, ojca — matki nie szanował; skarał go też Pan Bóg — kupił.

Wszyscy dokoła Skuratowa zatoczyli się od śmiechu.

— A potem jeszcze raz robiłem, już tutaj — ciągnął najobojętniejszym tonem Skuratow. — Stefanowi Fiedoryczowi Pomorcewowi, porucznikowi, przodki wstawiałem.

— Cóż, kontent był?

— Nie, bracia, nie kontent. Do stu tysięcy dyabłów mię odprawił i jeszcze kolanem z tyłu popychał. Bardzo już się rozgniewał. Ech skłamało mi życie, skłamało katorżne!

> Poczekajmy jeszcze chwilkę,
> Wyjrzał Ak-kuliny mąż...

Niespodziewanie wybuchnął spiewem i zaczął skakać przytupując w takt nogami.

— Uch! poczwara prawdziwa! — mruknął idący obok mnie Małorusin, z gniewną pogardą spojrzawszy nań z ukosa.

— Nieużyteczny człowiek! zauważył drugi poważnym i stanowczym tonem.

Nie mogłem ani trochę zrozumieć, dla czego gniewają się na Skuratowa i dlaczego w ogóle wszyscy weseli, jak już zdołałem zauważyć przez pierwsze dni pobytu w ostrogu, ściągają na siebie pogardę. Gniew Małorusina i innych tłómaczyłem osobistymi powodami. Ale myliłem się, ten nie gniew wypływał z osobistych pobudek; gniewano się na Skuratowa o to, że nie umiał się trzymać, jak należało według ich mniemania, że nie zachowywał nadętych pozorów poczucia godności własnej, które w całej katordze rozwinięte było do pedanteryi, że jednem słowem był, jak się wyrażano „nieużytecznym“ człowiekiem“. Jednakże nie na wszystkich wesołych tak się dąsano i nie wszystkich tak traktowano, jak Skuratowa i innych, do niego podobnych. Zależało to od tego, jak kto pozwalał obchodzić się z sobą: człowiek dobroduszny i bez pretensyi natychmiast popadał w pogardę. To mię aż uderzyło. Ale byli i tacy weseli, którzy umieli i lubili odgryźć się i nikomu nie pozwalali dmuchać sobie w kaszę: takich musiano szanować. W gromadce, o której teraz mówię, był jeden z takich zębatych, w gruncie niezmiernie wesoły i miły człowiek, którego dopiero później z tej strony poznałem, chłop rosły i pokaźny, z wielką brodawką na szczęce i z najkomiczniejszym wyrazem twarzy, dość zresztą przystojnej i pojętnej. Nazywano go pionierem dla tego, że kiedyś służył w pionierach; teraz był w osobnym oddziale. O nim jeszcze wypadnie mi mówić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) *Chachłami* nazywają Rossyanie Małorusinów. *Przyp. tłóm.*

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjechał wczoraj o godz. 7 przed południem pociągiem dworskim z Wiednia na manewry do Csakathurn a powróci do Wiednia dnia 23 b. m. o godz. 9 minut 10 wieczorem.

W sobotę przyjął Najj. Pan na audyencyi prywatnej prócz P. Ministra skarbu także Admirała br. Sternecka.

Wizyty Najj. Pana u bawiącej obecnie w Wiedniu księżnej Czarnogórskiej (w piątek) oczekiwali książę Mirko i czarnogórski pułkownik Popowicz przed bramą hotelu. Najj. Pan uścisnął dłoń księcia. Księżna Milena i księżniczka Helena oczekiwały Monarchy we drzwiach swych apartamentów. Po wizycie odprowadzili Najj. Pana ks. Mirko i pułkownik Popowicz do powozu. Tegoż dnia o g. 2 po południu P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski złożył kartę dla księżny w hotelu.

Po Radzie Ministrów, która ubiegłego piątku odbyła się w Burgu wiedeńskim pod przewodnictwem Najj. Pana, konferował prezes węgierskiego gabinetu br. Banffy z Panem Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim a następnie w Prezydyum Rady Ministrów z P. Prezydentem Ministrów hr. Badenim i P. Ministrem skarbu dr. Bilińskim, przyczem omawiano kwestye z zakresu ugody. Jak z Budapesztu telegrafują, doniesienie o bliskiem rozwiązaniu węg. Izby posłów zaczerpnięto z *Budapesti Hirlap*; br. Banffy nie miał jeszcze powziąć w tej sprawie postanowienia. Br. Banffy powrócił w sobotę z Wiednia do Budapesztu i był obecny na posiedzeniu deputacyi kwotowej, która jednomyślnie przyjęła projekt nowego *nuntium*, przedłożony przez dr. Maksymiliana Falka a obstający przy pierwotnem stanowisku przez deputacyę węgierską w sprawie kwot zajętem. Deputacya oświadczyła także gotowość przystąpienia do nowych, ustnych rokowań, gdyby deputacya austryacka tego zażądała. Następnie odpowiadał br. Banffy na interpelacyę co do stanowiska rządu węgierskiego w tej sprawie, podnosząc, że według ustaw rząd może wówczas dopiero zająć to stanowisko, gdy deputacye kwotowe ukończą swe obrady i powezmą ostateczne uchwały.

Ułożone przez dr. Maksymiliana Falka renuntium węgierskiej deputacyi kwotowej będzie teraz w niemieckiem tłómaczeniu zakomunikowane austryackiej deputacyi kwotowej. Ponieważ zarówno wydrukowanie węgierskiego oryginału jak przetłómaczenie go i wydrukowanie tłómaczenia w każdym razie czas jakiś zajmie, przeto ogłoszenie pisma nie nastąpi przed końcem tego tygodnia, a może dopiero w pierwszych dniach tygodnia następnego.

O stanie rokowań ugodowych donosi *Budapester Correspondenz*: Z przedłożeń, tyczących się ugody są już gotowe: W ministerstwie handlu węg. projekt ustawy o odnowieniu związku cłowego i handlowego, a w ministerstwie skarbu przedłożenia o podatku od spirytusu, od piwa, od cukru i nafty. W ministerstwie skarbu obecnie przygotowywa się kilka przedłożeń, tyczących się regulacyi waluty oraz przedłożenie ustawy o odnowieniu przywileju bankowego; to ostatnie będzie mogło dopiero wówczas być ukończonem, gdy obaj PP. Ministrowie skarbu, którzy w d. 18 b. m. otrzymali ostatnią notę banku, dojdą do porozumienia.

Prager Zeitung nazywa doniesienie, iż Pan Prezydent Ministrów hr. Badeni w najbliższym czasie przedsięweźmie podróż do Morawii, przedwczesnem. P. Prezydent Ministrów zamierza w dalszym ciągu odbywać podróże inspekcyjne, termin ich jednak nie jest jeszcze ustanowiony.

P. Minister skarbu dr. Biliński wyjechał w sobotę wieczorem do Cieplic a powróci z tamtąd do Wiednia w drugiej połowie b. m.

Rada państwa jest już zatem zwołana na dzień 1 października. Kancelarya Izby posłów rozesłała już onegdaj porządek dzienny pierwszego posiedzenia. Według tego, na porządku dziennym posiedzenia we czwartek, dnia 1 października, o godzinie 11 przed południem rozpocząć się mającego, znajduje się: sprawozdanie komisyi administracyjnej o ustawie o przynależności, i sprawozdanie stałej komisyi dla kodeksu karnego o nagłym wniosku dep. Bareuthera co do wydania ustawy dla ochrony wolności wyborczej.

Na pierwszem zaraz posiedzeniu Izby posłów przedłożyć ma Pan Minister skarbu dr. Biliński preliminarz budżetu, przyczem rozwinie swe *exposé* finansowe.

Jak *Presse* dowiaduje się, projekt budżetu na r. 1897 zawierać będzie w dziale wydatków także pozycyę, która odnosi się do poprawy bytu urzędników Prokuratoryj skarbu a w szczególności do korzystniejszego ukształtowania awansu w tych władzach. Dzieje się to głównie w tym celu, aby Państwo zapewniło sobie wystarczający zastęp urzędników zwłaszcza ze względu na pomnożenie agend Prokuratoryi skarbu wskutek reformy procedury cywilnej. Jak słychać, wydatek, który z tego powodu urasta, ma być wcale znaczny.

Czytamy w *Wiener Abendpost*:

„*Wiener Abendblatt* podał w piątek doniesienie o rzekomo zamierzonem podwyższeniu dodatków sustentacyjnych dla urzędników państwowych czterech najniższych klas rangi i o przeprowadzeniu regulacyi płac profesorów Uniwersytetów od 1 października bieżącego roku.

Na podstawie zasiągniętych autentycznych informacyj możemy donieść, że twierdzenia wspomnianej notatki są w zupełności pozbawione podstawy a zmiana dotychczasowego wymiaru dodatków sustentacyjnych również nie jest zamierzona, jak wprowadzenie regulacyi płac profesorów szkół wyższych odrębnie i przed ogólnem ostatecznem powiększeniem płac urzędników.“

Ces. i król. ambasada przy Stolicy św., została niedawno — jak donoszą z Rzymu — zawiadomiona, że stosownie do wniesionej przez ambasadora hr. Rewerterę prośby wydano bullę papiezką, mocą której uchyloną zostaje przeszkoda do zawarcia małżeństwa z tytułu pokrewieństwa, zachodząca według prawa kanonicznego między Najd. Arcyksiężniczką Dorotą a księciem Filipem Orleanu.

Cesarz Wilhelm przybędzie dzisiaj na kilkodniowy pobyt do Rominten (w Prusach wschodnich).

Carstwo odroczyli swój wyjazd z Kopenhagi do Anglii o dwa dni. Słychać, że ma to pozostawać w związku z aresztowaniem w stolicy duńskiej niebezpiecznego anarchisty i z wykryciem w okolicy zamku Bernstorff, w którym mieszkają carstwo, kilku podejrzanych osobistości.

Fremdenblatt donosi z Berlina, iż aresztowany anarchista nazywał się Machner. Przybył on z Fryburga, był w ciągu całej swej podróży a także w Berlinie śledzony przez agentów policyjnych, a w Szczecinie zaprowadzono go nawet do prezydyum policyi, lecz zaraz wypuszczono na wolność.

Pol. Corr. dowiaduje się z kół watykańskich, że prowadzone za pośrednictwem arcybiskupa mohilewskiego ks. Simona, który od dłuższego czasu bawi w Rzymie, rokowania pomiędzy Watykanem i Rossyą biorą pomyślny obrót. Można przewidywać — pisze korespondent przytoczonego organu — że Papieżowi pozostawioną będzie swobodna decyzya co do obsadzenia czterech opróżnionych w państwie rossyjskiem stolic biskupich i że car ułaskawi skazanych na osiedlenie profesorów i alumnów seminaryum kieleckiego.

Oficyalnie zapewniają, że ostatnie wiadomości nie potwierdzają bynajmniej rozszerzonych przez dzienniki angielskie niepokojących wiadomości o stanie zdrowia rossyjskiego następcy tronu w. ks. Jerzego.

Skupczyna serbska zbierze się na początku października starego stylu. Celem ustanowienia budżetu, odbywają się codzień konferencye ministrów pod przewodnictwem króla.

Według *Pol. Corr.* pozbawioną jest wszelkiej podstawy wiadomość, jakoby dawniejszy prezes gabinetu, Pirotczanac, miał być powołany do złożenia nowego ministerstwa. P. Pirotczanac wycofał się zupełnie z życia politycznego.

Wizyta księcia czarnogórskiego Mikołaja w Konstantynopolu została odroczoną i nastąpi dopiero po uroczystości zaślubin księżniczki Heleny z królewiczem włoskim.

W Cetynii obiega pogłoska, iż książę Ferdynand Bułgarski dopiero na wiosnę złoży wizytę dworowi czarnogórskiemu.

W Rzymie obiegała onegdaj pogłoska że sułtanowi będzie wręczone *ultimatum* mocarstw, z wezwaniem, aby niezwłocznie przyjął propozycye mocarstw, w przeciwnym bowiem razie mocarstwa pod własną rękojmią przeprowadzą konieczne zarządzenia.

W sobotę odbyło się w Paryżu posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta rzeczypospolitej p. Faure. Na posiedzeniu tem zajmowano się odwiedzinami carstwa rossyjskich; — ostateczny jednak program będzie ułożony dopiero w tym tygodniu. Admirała Besnard mianowano wielkim oficerem legii honorowej. Rezydent francuski na Madagaskarze, Laroche, powróci wkrótce do Francyi a generał Gallieni złączy w swych rękach wszystkie władze na wyspie.

Prezydent Faure odjechał po posiedzeniu do Rambouillet.

Biuro paryzkiej rady municypalnej zatwierdziło w piątek po południu program uroczystości, jakie z okazyi pobytu cara w Paryżu, mają być przez miasto urządzone. Według tego programu będą ulice, prowadzące z dworca do ambasady rossyjskiej, przystrojone, a gmachy miejskie będą iluminowane i przybrane chorągwiami. Dalej odbędzie się wielki festyn ludowy dla całego Paryża. Komitety, urządzające zabawy w różnych dzielnicach miasta, otrzymają na ten cel subwencyę w kwocie 100.000 franków; między biednych rozdaną zostanie suma 200.000 franków. Roboty koło przyozdobienia miasta rozpoczną się natychmiast.

Dzienniki francuskie ogłosiły list żony skazanego za zdradę kraju na dożywotnie wygnanie i osadzenie w Kajennie kapitana Dreyfusa, w którym domaga się rewizyi procesu, ponieważ wyrok sądu miał zapaść na podstawie tajemniczego dokumentu, środka dowodowego, o którym ani skazany, ani jego obrońca nic zgoła nie wiedzieli. Dzienniki francuskie odrzucają jednak możliwość rewizyi procesu a *Matin* cytuje słowa pewnego obecnego ministra francuskiego, który mówiąc o usiłowaniach uniewinnienia Dreyfusa, rzekł: „Postępowanie to jest tem haniebniejsze, że wiadomo, iż nie możemy głośno mówić.“ *Matin* wskazuje także na to, iż ambasada niemiecka w Paryżu już raz domagała się oficyalnej noty, któraby zaprzeczyła pogłoskom o współudziale niemieckiego *attaché* wojskowego w aferze Dreyfusa. Zaprzeczenie to ogłoszono wówczas w formie bardzo niepewnej i nie zadowolniło w Berlinie. Teraz ambasada niemiecka na nowo sprawę tę poruszyła. W Niemczech twierdzą, że Dreyfus był niewinny. Sprawa ta jest zresztą poważniejsza, niż przypuszczają i może sprowadzić więcej lub mniej ciężkie komplikacye.

Rochefort omawiając list pani Dreyfus, twierdzi, że podyktował go jej Józef Reinach.

Telegram otrzymany w Madrycie z Hawany donosi, że zarządzenie przez ministra kolonij, nakazujące miesięcznie amortyzacyę biletów bankowych w sumie 80.000 dolarów, wywołało znaczną zwyżkę kursu biletów.

Ulewne deszcze powstrzymują wojskowe operacye na Kubie.

Według znowu depeszy z Filipinów w domu jednego z członków spisku filipińskiego odkryto skład broni, bomb, dynamitu i chorągwi, a mianowicie o barwach projektowanej Rzeczypospolitej filipińskiej. Oficyalne depesza z Manili ocenia liczbę powstańców na 5000. Telegrafują o bitwie z powstańcami, którzy mieli ponieść klęskę, podczas gdy Hiszpanie stracili tylko siedmiu ludzi.

Rząd angielski domaga się od od rządu francuskiego wydania anarchisty Tynana.

Według najświeższych depesz z Kairu, anglo-egipskie wojska dążące do Dongoli, zajęły punkta strategiczne: Kerman i El Hafit. Derwisze ponieśli przy tem znaczne straty. Sirdar armii, generał Kiczener, zostaje na razie ze znacznemi siłami w Kerman. Trzy kanonierki anglo-egipskie popłynęły w górę Nilu ku Dongoli.

Times donosi z Zanzibaru, iż stu zamieszkałych tamże Indyan zamierza opuścić Zanzibar, ponieważ obawiają się oni, iż Niemcy wyślą statki w celu ostrzeliwania miasta. Stanowisko Niemiec uważane jest tam wogóle jako nieprzyjazne.

Ajencya Stefaniego donosi: Major Nerazzini przybył 10 b. m. do Harrar, gdzie go Ras Makonen uroczyście przyjął. Nerazzini udaje się 20 b. m. do Abisabeba. Według *Opinione* przybędzie major do Abisabeba około 5 października. Dziennik ten przypuszcza, że Nerazziniemu powiedzie się w przeciągu 10 dni dojść do porozumienia z negusem, a wskutek tego wiadomość wysłana przezeń kuryerem nie dojdzie do Rzymu przed 15 listopada.

Według *Ajencyi Stefaniego* wszystkie pogłoski o wyniku rokowań, nawiązanych w sprawie traktatu włosko-tunetańskiego, są nie dokładne i przedwczesne.

Z stolicy Japonii telegrafują, że prezydentem ministrów mianowany hr. Matsukata, wicehrabia Takaszima ministrem wojny, a hr. Okuma ministrem spraw zagranicznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Csakathurn, 21 września. Miasto na przyjęcie Najj. Pana uroczyście przystrojone; na wszystkich domach powiewają flagi, napisy hołdownicze, portrety i biusty Monarchy. Na drodze do zamku Pribislavec, gdzie Najj. Pan zamieszka, ustawiono dwie gustownie dekorowane bramy tryumfalne. Ludność wiejska napłynęła w ogromnej liczbie celem powitania Monarchy.

Csakathurn, 21 września. Najj. Pan w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Ottona przybył tu wczoraj po południu, przywitany z radosnym zapałem. Odpowiadając na hołdowniczą przemowę powitalną starszego żupana, wyraził Monarcha radość, że zwiedza komitat Zala, a radość ta wzrośnie, jeśli, o czem Monarcha nie wątpi, wojska skoncentrowane z okazyi manewrów, znajdą u dzielnej ludności serdeczne przyjęcie. Wśród szpaleru z tysiąców ludu, wznoszących nieustannie radosne okrzyki, przejechał Najj. Pan z Najd. Arcyksięciem Ottonem do zamku, w którym zamieszkał, zwiedzając po drodze nowo zbudowane koszary kawaleryi. Przed zamkiem oczekiwał Najj. Pana Najd. Arcyksiążę Józef, oficerowie zagraniczni, generalicya. Monarcha powitał Najd. Arcyksięcia Józefa najserdeczniej i rozmawiał z wielu osobami.

Podczas manewrów w tutejszej okolicy operować będzie trzeci korpus (Grac) przeciw trzynastemu (Zagrzeb). W skład najwyższego kierownictwa manewrów wchodzi szef sztabu generalnego br. Beck. Wczoraj rano rozpoczęto kroki nieprzyjacielskie; obie partye wyruszyły w pole by zająć właściwe pozycye. W manewrach oprócz Najdost. Arcyksiążąt Ottona i Józefa biorą udział prawie wszyscy *attachés* wojskowi państw obcych i dwaj oficerowie szwajcarscy.

Melk, 21 września. P. Prezydent Ministrów hr. Badeni i Namiestnik hr. Kielmansegg, byli dziś obecni na uroczystości otwarcia budynku nowo utworzonego starostwa tutejszego.

Tryjest, 21 września. Z niezwykłą okazałością odbyła się wczoraj przedpołudniem uroczystość koronacyi Matki Boskiej bolesnej po pontyfikalnej Mszy św. którą celebrował książę arcybiskup Zorn w asystencyi ks. arcybiskupa Missia oraz biskupów Flapa, Sterka i Glaviny. Obecni na uroczystości byli: Namiestnik Pobrzeża, naczelnicy władz, radcy miejscy i liczna publiczność. Zapowiedzianej na popołudnie procesyi zaniechano, z powodu niepogody. Wieczorem dzielnica miasta koło katedry zajaśniała iluminacyą. Uroczystości odbyły się z poważnym nastrojem, w zupełnym porządku.

Budapeszt, 21 września. Kongres rolniczy zamknięto wczoraj. Del. Thiel z Niemiec wyraził rządowi węgierskiemu podziękowanie za zwołanie kongresu i zakończył gorąco przyjętym okrzykiem na cześć Najj. Pana. Reprezentanci zagranicy dziękowali imieniem swych rządów rządowi węgierskiemu i stolicy za gościnne przyjęcie i kierownictwo obradami kongresu. Reprezentant austryackiego Ministerstwa rolnictwa p. Scheinpflug, wynurzył podziękowanie Rządu przedlitawskiego za zwołanie kongresu, który przyszedł do skutku dzięki ofiarności rządu węgierskiego. P. Hoermann, delegat wspólnego Ministerstwa finansów dziękował za zaproszenie i oświadczył, że Bośnia i Hercegowina zawdzięczają w największej części rządowi węgierskiemu swoje postępy na polu gospodarstwa rolnego. Burmistrz Serajewa dziękował w języku bośniackim za zaproszenie. Minister rolnictwa Daranyi wyraził podziękowanie uczestnikom państw obcych i radość ze znacznego powodzenia prac kongresu. Obecni wznieśli okrzyk na cześć ministra.

Budapeszt, 21 września. Członkowie kongresu pokoju odbyli wczoraj rano przejażdżkę po Dunaju. Na wyspie Małgorzaty przyjął ich komitet węgierski *lunch'em*. Popołudniu zwiedzano wystawę.

Zemlin, 21 września. Wczoraj przed południem odbyło się odsłonięcie pomnika postawionego na pamiątkę tysiąclecia Węgier, w obecności Ministra dla Kroacyi br. Josipovicha, który w przemowie swej wskazał na gorące, braterskie stosunki Kroacyi z Węgrami i w porywających, pełnych zapału słowach prosił o błogosławieństwo niebios dla Monarchy. Mowę przyjęto entuzyastycznymi okrzykami „Zivio!“ i „Eljen!“.

Wiedeń, 21 września 1896 r. godz. 2 minut 16. Alpejskie Towarzystwo górnicze 86·40, Węgierskie akcye kredytowe 404·—, Akcye anglo-austryackie 155 50, Akcye banku Union 300·—, Akcye kolei południowej 102·75, Losy tureckie 50·—, Akcye kolei państwowej 369·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·10, Akcye tytoniowe 160·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·10, Akcye kolei Elbetal 280 50, Akcye banku dla krajów koronnych 258·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·20, Akcye banku związkowego 265·50, Rubel papierowy 1·28 50, Węgierska renta papierowa 99·35, Kredytowe ziemskie 457·—, Kredyty 370 25, Rimamurania 244·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/9 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/9 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/6 i od 1/9 do 30/4 włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 16/6 do 31/8 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, • w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1·05	•3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Anna Szałkiewicz właścicielka magazynu mód (Lwów, ulica Akademicka l. 10) **bawi od tygodnia w Paryżu** celem zakupna świeżych towarów 1101

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 21 września 1896.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	50	220	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	287	—	291	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	390	—	400	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110	15	110	85
" " " 4½% " los. w 50 l.	99	80	100	50
" " " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	—
" " 4 prc. w. a. " w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
" " " 4½ prc. 3 "	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
" " 4½ prc. w. a.	100	—	—	—
" " 4 " "	97	—	97	70
" " 4 prc. koronowej	97	—	97	70
" " 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	—	28	
" " Stanisławowa	42	—	—	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	55 —	—	—
Rubel rossyjski srebrny		20 —	1	25 —
" " papierowy	1	8 —	1	29 —
100 marek niemieckich	58	55	[illegible]9	0

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 września 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.45	101 65
luty-sierpień	101.45	101.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.60	101 80
kwiecień-październik	101.60	101.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144.50	145.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.2[illegible]	145.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	156. -	156.50
" " 1864 po 100 zł.	190.—	191.—
" " 1864 po 50 zł.	190.—	191.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 prc.	156.75	157.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.45	123.65
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.20	101.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97 25	98.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155.50	156.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	3[illegible]9.—	369 50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł	790.—	895.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	— —	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	251.50	252.—
Bank austro-węgierski á 600 zł.	9[illegible]3 —	955.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	510.—	511.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3410.—	3420 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	289.—	290 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	209 —	209 25
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	206 75	207 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.45	100.45
" " " " 3. pr.	115.—	116.—
" " " 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " " w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
" " " " " po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	97.90
" " " " " po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
" " " " wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
" " " " w 41 l wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.30	100.80
Kol półn. po 100 zł. em. 1886 4%	102 —	103 —
" " po 100 zł. " 1887 "	—.—	—.—
Kol. gal Kar. Lud. em. z r 1881 po 300 zł. 4½ pr	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92 75	9[illegible].75
z r. 1884	99.20	100 20
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	— —
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139 —	139 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	196 50	197 5
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	142.—	146.—
Pożyczka m. Insbruku	27.-	27.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	27.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59 —	60 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18 50
" " weg. " po 5 zł.	10 20	10 70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23 —	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	71.25
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
" " 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	62.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—.—	— —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.75	120 05
Paryż	47.50	47 57.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68 —
" pełnej wagi	5.65.—	5.67 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.—	9 54 5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4184 (6818 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, iż celem wydobycia dla Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie 6 rat pożyczkowych po 45 zł. i 7 rat po 20 zł. z pn przeprowadzi w w dniach 26 listopada 1896 i 23 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w budynku Sądu przymusową licytacyjną sprzedaż majętności Czerełówka, wyk. hip. l. 185 gm. kat. Strzeliska stare objętej, Oskara Kitay i Rozalii Kitay własnej

Cenę wywołania stanowi wartość majętności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 6270 zł. w. a.

W pierwszym terminie dobra te za lub wyżej ceny wywołania, w drugim zaś za jakąkolwiekbądź cenę będą sprzedane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Edwarda Sucharde notaryusza w Chodorowie.

Wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności majętności Czerełówka do przejrzenia w Sądzie.

Chodorów, 30 czerwca 1896.

L. 5465 (6848 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Zborowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 26 października 1896 i 30 listopada 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 450 zł. z pn. licytacya realności whl. 430 gm. Zborów i realności whl 939 tejże gminy nieobjętej masy spadkowej Katarzyny Grzyb i Józefa Grzyba własnych a to na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej w kwocie 375 zł. i 20 zł

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecz. ustanowiony Teodozy Pelewicz ze Zborowa.

Zborów, dnia 1 czerwca 1896.

L. 14867 (6826 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Stryju w kwocie 3000 zł. w. a. z pn. zostanie realność p d l k. 36 w Stryju whl. 1239 Szymona Zorna własna dnia 26 października 1896 i 26 listopada 1896 o godz 10 przedpołudniem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 4962 zł. 38½ ct, na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 496 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 2 lipca 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. Finka w Stryju.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny tudzież warunki licytacyjne można przeglądnąć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 8 sierpnia 1896.

L. 2650 (6931 1—3)

Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Dobczycach w kwocie 28 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 21 października i 23 listopada 1896 o godz. 10 z rana egzekucyjna licytacya idealnej połowy realności lwh. 55 Stadniki objętej Urszuli Hyżowej własnej, idealnej połowy realności lwh. 73 i 83 Stadniki objętych Franciszka Gizy własnych.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 50 zł., drugiej 277 zł., trzeciej 125 zł.

Wadyum 10% cen wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jana Glazera z Dobczyc.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 21 czerwca 1896.

L. 13049 (6599 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze sumy 275 zł. 37 ct w. a. z p. n. licytacyę realności Ludwika Głowackiego i Olgi Głowackiej jako prawonabywczyni nielet. Stanisława Bukasiewicza własnej wyk. hipot. 216 gminy Zamarstynów objętej na dzień 9 listopada 1896 i na dzień 9 grudnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 1435 zł.

Wadyum 143 zł. 50 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Stefan Fedak we Lwowie.

Lwów, dnia 8 lipca 1896.

L. 3017 (6258 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 39 zł. 94 ct. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tut przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 7 gm. kat. Łówczyce objętej dłużniczki Ewy Faluta własnej na rzecz Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie w dniach 22 września i dnia 22 października 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołud.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 585 zł. a. w., w drugim terminie i niżej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 30 marca 1896.

L. 20221 (6708 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dr. Leonarda Tarnawskiego przeciw Łukaszowi Wierkijowskiemu gospodarzowi w Stubnie o zapłacenie kwoty 168 zł. 72 ct. odbędzie się dnia 10 listopada 1896 i dnia 23 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w biurze nr 49 przymusowa sprzedaż 1/3 części realności wyk. hip. l. 260 ks. gr. gm. Stubno objętej dłużnika Wierkijowskiego Łukasza własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 173 zł. $33\frac{1}{2}$ ct.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Angermana w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Hillela w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 3 sierpnia 1896.

L. 9151 (6815 3—3)

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 27 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 1 grudnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 486 i połowy realności wyk. hip. l. 487 ks. gr. gm. Brzozór objętych przedtem Franciszka Baciora a obecnie Wiktoryi Baciów własnych pto 75 zł. z pn.

Cena wywołania co do realności lwh. 486 jest kwota 273 zł., zaś wadyum 27 zł. 30 ct., zaś co do połowy realności lwh. 487 kwota 100 zł. zaś wadyum 10 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca z Brzozowa.

Brzozów, 8 lipca 1896.

L. 2562 (6882 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Geldzählera w kwocie 2000 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 13 października 1896 i dnia 10 listopada 1896 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż wierzytelności 500 zł. i 500 zł. z pn. na karcie ciężarów 2/3 części realności lwh. 678 w Mielcu na rzecz Szymona Radomyślera intabulowanych.

Cena wywołania 1000 zł. w. a.

Wadyum 10% od wierzytelności.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 20 lipca 1896.

L. 8817 (6877 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości. że celem zaspokojenia wierzytelności dr. Zygmunta Zolla w kwocie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 4 października 1896 i dnia 12 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przedpoł. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 587 w Szczyrku n. k. 14 osada Salmopol położonej, dłużnika Pawła Bujaka własnej

Cena wywołania 738 zł. 50 ct.

Wadyum 73 zł. 85 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 4 lipca 1896.

L. 7975 (6817 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 404 zł. w. a. z pn. rozpisaną została przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 203 gm. Demidów objętej dłużnika Maksyma Szarana własna w terminach dnia 29 października i dnia 26 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi 925 zł, zaś wadyum 92 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim terminie także i niżej wywołania.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Jana Rudnickiego kandydata notaryalnego w Chodorowie.

Chodorów, dnia 6 sierpnia 1896.

L. 5732 (6883 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności m. Tarnowa w kwocie 309 zł. 78 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 14 października 1896 i dnia 18 listopada 1896 każdym razem o godz 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 221 gm. Tuszów.

Cena wywołania 3133 zł.

Wadyum 313 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 17 sierpnia 1896.

L. 15025 (6870 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że wcelu ściągnięcia sumy 4366 zł. 36 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. Banku hipot. we Lwowie odbędzie się dnia 22 października 1896 i 19 listopada 1896 o godz. 9 rano w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Zilza własnej pod kt. 36/2090 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 14.000 zł.

Wadyum 1400 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowionym został adw. dr. Mantel z substytucyą adw. dr. Horowitza.

Tarnopol, dnia 29 sierpnia 1896.

L. 9826 (6880 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 800 zł. z pn odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy niewydzielonej realności obj. wyk. hip. l. 52 ks. gr. gm. kat. Truskawca Natana Oberländera własnej na rzecz banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie w dniach 14 października 1896 i 16 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Połowa tej realności sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 90 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejze ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Aleksandra Bergwerka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohocycz, 9 lipca 1896.

L. 16999 (6875 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacyi we Lwowie w sumie 4799 zł. 84 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Łubióka Jana Rembacza własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 30 października i 30 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 8100 zł. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 810 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 27 sierpnia 1896.

L. 22469 (6640 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym cywilnym w Krakowie w biurze nr. 15. odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności firmy Józef Zweig i Synowie w kwocie 3470 zł. z pn. w dniu 9 listopada 1896 i w dniu 14 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 2126 Dz. VI w Krakowie objętej Adama Nożyńskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 3225 zł.

Wadyum 322 zł

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schwarz, zastępcą adw. dr. Langrod.

Kraków, dnia 24 lipca 1896.

L. 1493 (6916 2—3)

W c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie odbędzie się w dniu 12 października b. r. o godz. 10 rano licytacya na drzewo opałowe, węgle, deski, dyle dębowe i smerekowe na rok 1897.

Bliższych wiadomości można zasięgnąć z ogłoszenia znajdującego się w c. k. ekonomacie krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie, w magistracie miasta Stanisławowa, Sniatyna, Kołomyi, jakoteż w urzędach gminnych w Zabłotowie, Demyczu i Kossowie.

Zabłotów, dnia 15 września 1896.

L. 8095 (6557 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 15 grudnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya a) połowy realności wyk. hip. l. 24 i b) całej realności wyk. hipot. l. 667 ks. gr. gminy Haczów objętych Józefa Boczara po Jakóbie własnych na rzecz pow. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania co do realności ad a) jest kwota 5001 zł., zaś wadyum 500 zł. 10 ct. a co do realności lwh. ad b) kwota 300 zł. zaś wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca z Brzozowa

Brzozów, 22 czerwca 1896.

L. 7588 (6905 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 220 zł. z pn. odbędzie się dnia 16 października 1896 i dnia 27 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności objętej wyk. hip. l. 46 ks. gr. gm Kołodzienko dłużnika Mikołaja Diaka własnej.

Cena wywołania 1610 zł.

Wadyum 161 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 22 sierpnia 1896.

L. 11647 (6908 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Maksyma Kociuryny a to miesięcznych rat po 5 zł. od 28 sierpnia 1892 aż po dzień 28 czerwca 1894 z pn. zostanie realność Ołeksy Zubrzyckiego whl. 504 gm. Lisistycze objęta dnia 26 października 1896 o godz 10 rano także niżej ceny wywołania 770 zł. sprzedaną.

Wadyum wynosi 77 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 8 lipca 1895 prawa rzeczowe nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni o licytacyi nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. p. Altmana w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 10 sierpnia 1896.

L. 2798 (6902 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie w 1684 zł. 18 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 29 października 1896 i dnia 26 listopada 1896 o godz. 10 rano w Sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 5 gm. kat. Husiatyn objętej pod lk. 2 położonej któr przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 5500 zł. w. a. sprzedaną zostanie

Zakład wynosi 550 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. dr. Henryk Nathansohn adwokat w Husiatynie.

Husiatyn dnia 1 maja 1896.

L. 6359 (6913 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Tawarzystwa zaliczkowego w Żółkwi przeciw Andruchowi Horbaniowi synowi Hnata w Wiązowie o zapłacenie kwoty 320 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Żółkwi publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 116 dla gminy kat. Wiązowa objętego własnością Andrucha Horbania będącego dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 1055 zł. a. w. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 30 października 1896 i w dniu 30 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 105 zł. 05 ct.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i akt ocenienia do przejrzenia w tus. registraturze.

Żółkiew, dnia 30 czerwca 1896.

L. 9699 (6651 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 19 ks. gr. gm. kat. Biczyce objętej, składającej się z dwóch ciał hip. jednego w Biczycach, drugiego w gm. kat. Chełmiec położonych, Maryanny z Szastów Wróblewskiej, Wandy z Szastów Otfinowskiej, Ludwiki z Szastów Jankiewiczowej, Tadeusza Szasta, Mieczysławy Szastówny po 2/64, Jana Wróblewskiego w 5/64, Emilii z Karpińskich Setlikowej w 5/64, Jana Piotrowskiego w 4/64, Antoniego Jaskólskiego w 20/64 i Anieli Jaskólskiej w 20/64 częściach własnych, odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 19 gm. Biczyce objętego, wedle karty B dłużniczki Maryanny z Szastów Wróblewskiej własnego, w dwóch terminach mianowicie w dniu 5 listopada 1896 i w dniu 16 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 338 zł. 10 ct. wa.

Wyciąg hipot., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipot. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 20 lipca 1896.

L 2259 (6933 1—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. 791 ks. gr. gm. Turka dłużnika Marcina Ostrowskiego w dniach 20 października i 26 listopada 1896 w Sądzie, każdym razem o godz 10 przedpołudniem.

Cena szacunkowa 385 zł.

Wadyum 38 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze do przejrzenia

Gwoździec, 29 czerwca 1896.

L. 2366 (6934 1—3)

Gwoździecki c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. 268 ks. gr. gm. kat. Gwoździec miasto Sissli Schächter własnej w dniach 20 października i 19 listopada 1896 w Sądzie, każdym razem o godz 10 przedpołudniem.

Cena szacunkowa 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tusąd. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 1 sierpnia 1896.

Zl. 5130 (6341 2—2)

Aviso

Folgende Sicherstellungs-Verhandlungen werden stattfinden u. z.:

A.) die Sicherstellung der Verköstigung der Kranken etc

beim Garnisons-Spitale Nr. 14	in	Lemberg	am 13	October	1896
„ Truppen- „	in	Brody	14	„	„
„ „ „	„	Brzeżany	27	„	„
„ „ „	„	Czernowitz	30	„	„
„ „ „	„	Kolomea	12	„	„
„ „ „	„	Stanislau	7	„	„
„ „ „	„	Tarnopol	23	„	„
„ „ „	„	Żółkiew	19	„	„
„ „ „	„	Złoczów	22	„	„

B.) die Sicherstellung der Reinigung und Ausbesserung der Kranken und Spitalswäsche

beim Truppen-Spital	in	Brody	am 14	October	1896
„ „ „	„	Czernowitz	„ 30	„	„
„ „ „	„	Kolomea	„ 12	„	„
„ „ „	„	Stanislau	„ 7	„	„
„ „ „	„	Żółkiew	„ 19	„	„
„ „ „	„	Złoczów	„ 22	„	„

Beginn der Verhandlung allerorts um 11 Uhr vormittag.

Offerte und Vadium haben genau zu den angegebenen Terminen bei den obigen Anstalten einzulangen.

Der Ausschreibung für die Verköstigung der Kranken etc. liegt der 2 Entwurf zur Vorschrift für die Verköstigung in den k. und k. Militär-Spitälern vom Jahre 1895 zugrunde.

Die näheren Bedingungen der obigen Geschäfte können den in allen Spitälern erliegenden Bedingnisheften, dann den alldort affichierten vollinhaltlichen Kundmachungen, welche auch in der "Gazeta Lwowska", „Gazeta Narodowa" und der „Czernowitzer Zeitung" verlautbart wurden, entnommen werden.

Lemberg, am 26 August 1896.

Intendanz des k. und k. 11. Corps.

L. 11440 (6900 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 15 grudnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya 1|16 części realności wyk. hip. l. 137 ks. gr. gm. Brzozów objętej Józefa Lorenca własnej Szymona Liebera pto 289 zł. 65 ct. z pn.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Festenburga z Brzozowa.

Brzozów, 12 sierpnia 1896.

L. 7391 (6903 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Maryannie Pisko, Błażejowi Bester, Katarzynie Pisko, Michałowi Górskiemu, Katarzynie Górskiej, i Piotrowi Kudła w Pełkiniach o zapłacenie kwoty 580 zł. 71 ct. odbędzie się dnia 10 listopada 1896 i dnia 14 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołud. w biurze nr. 3 przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l 285 gm. Pełkinie Maryanny z Kudłów Pisko wdowy po Michale własnej, 1/2 realności l. wyk. hip. 165 tejże gminy, Pisko Katarzyny w 3/16, Błażeja Bestera w 3/16 Michała Górskiego w 1/16, Katarzyny z Góreckich Górskiej w 1/6 własnych i realności l. wyk. hip. 405 Błażeja Bestera i Katarzyny Pisko własnej realności l. wyk. hip. 517 tejże gm. Piotra Kudły własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 780 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Münza z Jarosławia.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Jarosław, 31 lipca 1896.

L. 30043 (6926 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Eliasza Amkranta w kwocie 500 zł. z pn. w dniu 22 października 1896 i w dniu 26 listopada 1896 zawsze o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności l. k. 48 dz III lwh. 561 w Krakowie przez publiczną licytacyę.

Cena wywołania a zaraz m szacunkowa 44835 zł.

Wadyum 4483 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr Adolf Gross, zastępcą adw. dr. Izydor Deiches.

Kraków, 14 sierpnia 1896.

L. 6219 (6939 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Grossa w kwocie 41 zł. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 28 października i dnia 2 grudnia 1896 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 160 ks. gr. gm. Wolagołego objętej Michała Mroza własnej.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 17 września 1896.

L. 1587 (6932 1—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności l. wyk. hip. 16 ks. gr. gm. Gwoździec mały dłużnika Mikołaja Bortejczuka własnej w dniach 20 października i 24 listopada 1896 w Sądzie, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa 930 zł. w. a.

Wadyum 93 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tus. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 31 marca 1896.

L. 438 (6938 1—3)

Dnia 20 października i dnia 24 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności lwh. 280 ks. gr gm. Kormanice objętej dłużnika Józefa Sałagaja własnej celem zaspokojenia wierzytelności Tekli Sałagaj w kwocie 73 zł. 38 ct.

Cena wywołania 170 zł.

Wadyum 17 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono p. Ignacego Kriegseisena z Niżankowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 30 maja 1896.

Konkursa.

L 6469 (6922)

KONKURS.

Celem obsadzenia czternastu nowosystemizowanych posad adjunktów sądów powiatowych mianowicie po jednej przy sądach:

I w Brzesku, Chrzanowie, Niepołomicach, Podgórzu;

II. Dębicy, Ropczycach, Tuchowie,

III Dukli,

IV. Kalwaryi,

V. Łańcucie, Przeworsku, Tarnobrzegu, Ulanowie,

VI. Starym Sączu rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 października 1896.

Podania o te ewentualnie przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące posady adjunktów, wnosić należy w przepisanej drodze a to: o posady

ad I do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie,

ad II. do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie,

ad III do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle,

ad IV. do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach,

ad V do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie,

ad VI do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 15 września 1896.

Celem obsadzenia dwunastu nowosystemizowanych posad prowadzących księgi gruntowe w X randze a to po jednej przy sądach powiatowych w

I. Andrychowie, Kalwaryi, Kętach, Milówce, Myślenicach,

II. Chrzanowie, Krzeszowicach,

III Krośnie,

IV. Limanowej, Nowymtargu, Starym Sączu,

V. Tyczynie rozpisuje się konkurs z terminem do 24 października 1896.

Podania o te lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące posady prowadzących księgi gruntowe wnosić należy w przepisanej drodze a to: o posady

ad I. do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach,

ad II do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie,

ad III. do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle,

ad IV. do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu,

ad V. do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 15 września 1896

Celem obsadzenia dziewiętnastu posad woźnych sądów powiatowych z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25% tejże płacy, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę, a to po jednej posadzie przy sądach w:

I. Białej, Kalwaryi, Ślemieniu,

II. Bochni, Chrzanowie, Krzeszowicach, Podgórzu,

III. Dębicy, Radomyślu, Ropczycach,

IV. Gorlicach, Żmigrodzie,

V. Leżajsku, Łańcucie, Nisku, Tarnobrzegu, Tyczynie,

VI. Nowym targu i Starym Sączu rozpisuje się konkurs z terminem do 24 października 1896.

Podania o te lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy a to o posady:

ad I. do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach,

ad II. do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie,

ad III. do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie,

ad IV. do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle,

ad V. do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie,

ad VI do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 15 września 1896.

L. 91805 (6943 1—3)

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu są do obsadzenia dwie posady oficyałów gorzelń.

Oficyałowie gorzelń przyjęci zostaną na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej, a w miarę okoliczności dwuletniej zadowalniającej służby za kontraktem, zamianowani zostaną rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w X klasie rangi

Oficyałowie gorzelń pobierają prócz zwyczajnych poborów X klasy rangi (płacy i dodatku aktywalnego) przez czas wykonywania kontroli nad rafineryami uznanemi za wolne składy na wódkę, — zamiast dyet, kosztów podróży względnie tak zwanej należytości za chody zaliczalnych za składaniem rachunków — ryczałt, którego wysokość w każdym poszczególnym wypadku oznaczoną zostanie, a który najmniej 180 zł. wa. a najwięcej 360 zł. wa. wynosi.

Te same pobory otrzymują też oficyałowie gorzelń za kontraktem ustanowieni.

Wymogi dla osiągnięcia posady oficyała gorzelń są:

1. obywatelstwo austryackie,
2. nieoszlakowany charakter,
3. nieprzekroczony 40 rok życia,
4. dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,
5. dowód ukończenia chemiczno technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony", ewentualnie dowód odbycia szkoły gorzelnianej z dobrym postępem.
6. co najmniej jednoroczne zajęcie przy technicznem kierownictwie gorzelń.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 12 września 1 96.

L. 1907 (6919 1—3)

C. k Rada szkolna okręgowa w Tarnopolu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę katechety obrz rz. kat. przy VI klasowej szkole męskiej w Tarnopolu, z obowiązkiem udzielania nauki religii i w 4-klasowej szkole męskiej z płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

II. Na posadę starszego nauczyciela przy 4-klasowej szkole męskiej i na posadę nauczycielki starszej przy II. czteroklasowej szkole żeńskiej w Tarnopolu z płą a 700 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie, wreszcie na posadę młodszej nauczycielki przy II. czteroklasowej szkole żeńskiej w Tarnopolu z płacą 420 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

III Na posady nauczycieli młodszych przy:

a) 4-klasowej szkole mieszanej w Mikulińcach z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie,

b) 3-klasowych szkołach mieszanych w Nastasowie,

c) Ładyczynie, d) Kupczyńcach i e) Chodaczkowie wielkim z płacą 300 zł. i10 % dodatkiem na pomieszkanie.

IV. Przy szkołach 1-klasowych z płacą 350 zł i wolnem pomieszkaniem: 1. w Białoskórce, 2. Czartoryi, 3. Czernielowie ruskim, 4. Domamoryczu, 5. Grabowcu, 6. Hlad, kach, 7. Horodyszczu, 8. Iwaczowie górnym, 9. Józefówce, 10. Kipiaczce, 11. Kurnikach, 12. Ludwikówce, 13. Łuczce, 14. Nosowcach, 15. Pleskowcach, 16. Proniatynie, 17. Proszowie, 18. Smolance, 19. Stupkach, 20. Stechnikowcach, 21. Woli mazowieckiej, 22. Zabojkach i 23 Zaściance.

W szkołach I, II, III, a i e, tudzież pod 1, 2, 9, 12, 21, 22 i 23 jest język wykładowy polski, w innych język wykładowy ruski

Podania należycie udokumentowane, wnosić należy w drodze właściwej do 31 października 1896

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Tarnopolu, 15 września 1896.

L. 1726 (6946 1—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się konkurs:

A. Na posady nauczycieli (lek) młodszych przy szkołach miejskich z płacą 400 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie: 1. przy 5 klasowej szkole mięszanej w Tłumaczu, 2. przy 2 klasowej szkole mięszanej w Niżniowie.

B Na posady nauczycieli (lek) młodszych przy 2 klasowych szkołach wiejskich z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie: 3 Bortnikach, 2. Czarnołożcach, 5. Hostowie, 6. Jezierzanach, 7. Ladzkim szlacheckiem, 8. Oleszy, 9. Olszanicy, 10. Podpieczary, 11. Tarnowicy Polnej.

C. Na posadę nauczyciela starszego: 12. w Olszanicy z płacą 350 zł. (użytek z pola 2 zł. 9 ct), wolnem mieszkaniem i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł.

D. Na posady nauczycieli (lek) przy szkołach 1 klasowych z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem: 13. w Chomiakówce, 14. Delawie, 15. Dolinie, 16. Horyhladach, 17. Kolińcach, 18. Korolówce (za zboże 8 zł) 19. Kutyskach, 20. Markowcach, 21. Pszenicznikach, 22. Targowicy, 23. Winogradzie, i 24. Woronie.

W szkołach pod 1. 2. i 11. jest polski język wykładowy, we wszystkich innych język ruski.

Kompetenci (tki) o posady tym konkursem objęte winni wnieść należycie udokumentowane podania, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 31 października 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Tłumacz, dnia 15 września 1896.

L. 56670 (6967 1—3)

Celem obsadzenia jednej posady aplikanta przy krajowem archiwum akt grodzkich i ziemskich we Lwowie o rocznem adjutum w kwocie 300 zł. wa. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę mogą się ubiegać tylko uczniowie uniwersytetu lwowskiego, oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Bliższe określenia praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte są w uchwale Wys. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, a ewentualnie także w dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej, należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 października 1896.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 19 września 1896.

L. 2730 (6920 1—3)

Konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady dozorcy więzów pierwszej klasy przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu upływa z dniem 16 października 1896.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego

Wiśnicz, dnia 11 września 1896.

L. 56669 (6968 1—3)

W celu obsadzenia jednej posady aplikanta przy krajowem archiwum akt grodzkich i ziemskich w Krakowie o rocznem adjutum w kwocie 300 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

O posadę tę mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Bliższe określenia praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte są w uchwale Wyskiego Sejmu z dnia 2 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi a ewentualnie także w dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej, wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 października 1896.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19 września 1896.

Upadłości.

L. 21841 (6897 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek firmy handlowej W. Strakosz & Com. a w ślad zatem i jej jawnych spólników Wiktora Strakosza i Romualda Sonnenscheina ze Stanisławowa.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. Sekretarzowi Rady Łuckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Krobickiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 21 września 1896 godzinę 9 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem tamże zagrożonych szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 listopada 1896 i podać ją na terminie na dzień 26 listopada 1896 godzinę 9 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Stanisławów, 5 września 1896.

Kuratele.

L. 8638 (6910 2—3)

Maryanna Pietruszyńska z Rozwadowa uznaną została uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 28 sierpnia 1896 l. 8790 za umysłowo niedołężną.

Kuratorem ustanowiony Pietruszyński Jan z Rozwadowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 9 września 1896.

L. 8630 (6909 2—3)

Karolina z Krawczyków Pawelcowa z Wulki turebskiej uznaną została uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 28 sierpnia 1896 l. 7409 marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiony Adam Brudka z Wulki turebskiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 9 września 1896.

L. 10024 (6907 2—3)

Maryanna ze Stasziów Fudalowa uznana została marnotrawną.

Kuratorem dla niej ustanowiono Stanisława Zubka.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 3 sierpnia 1896.

L. 5845 (6904 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, że Parańka Rychwicka za umysłowo chorą została uznaną a kuratorem Iwan Fik ustanowiony.

Dnia 25 lipca 1896.

Księgi gruntowe.

L. 13486 (6871 2—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty czterech pól górniczych pod nazwami: „Katarzyna I", „Katarzyna II", „Katarzyna III" i „Katarzyna IV", w obrębie gminy katastralnej Myślachowice, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie położonych, Andrzejowi hr. Potockiemu, przez c. k. Starostwo górnicze w Krakowie dokumentami z dnia 31 marca 1896 l. 1064, 1065, 1066, 1067, nadanych i w księdze górniczej krakowskiej do pola górniczego „Stara Zofia" w Myślachowicach vel „Zofia" w Krzu, jako przynależności tego pola górniczego przypisać się mających, a względnie sub praes 27 maja 1896 l. 20522, 20523, 20524, 20525, już przypisanych, za księgę górniczą poczynając od dnia 1 października 1896 uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać w Sądzie krajowym w Krakowie, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do powyższych pól górniczych, jedynie przez wpisanie do tej księgi górniczej może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyższych projektów księgi górniczej, Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych projektów księgi górniczej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem rzeczonych projektów księgi górniczej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te projekty księgi górniczej lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzywilejowane o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, aby z temi prawami zgłosili się do sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 1 stycznia 1897, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w powyższych projektach zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 10 września 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17106 (6884 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że na pozew Mojżesza Goldberga przeciw nieznanej z życia i miejsca pobytu Antoninie Gering o wykreślenie ze stanu biernego realności wykaz hipot. 1750 w Stryju sumy 875 zł. aw. z pn. ustanowiono kuratorem pozwanej adwokata Baczyńskiego w Stryju i do rozprawy ustnej termin na 21 października 1896 godzinę 9 rano wyznaczono i wzywa też pozwaną, aby kuratorowi udzieliła informacyi, lub wskazała innego zastępcę.

Stryj, 19 sierpnia 1896.

L. 7237 (6873 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jakóba i Maryannę Chwalibogów, iż przeciw nim wnieśli pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności realności lwh. 55 gminy Nowy Sącz Franciszek, Jan i Ludwik Pajorewie i że wskutek tego termin do wniesienia obrony na piśmie na dni 30 wyznaczonym został.

Wzywa się więc tych nieobecnych, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Barbackiemu potrzebnych informacyi udzielili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, 5 września 1896.

L. 51856 (6866 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie daje do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Izraela Handla, Wolfa Handla, Małki Schratter i Goldy Adler de pr 10 Sierpnia 1896 l. 51856 o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do odpowiedzialności Samuela Leiby 2 im. Handla za dochody z 1|3 części realności lk. 91 3/4 w stanie biernym tejże realności wedle wbp. 55 III. kar. C. p. 13 na rzecz Alte Rosche Hühner zaintabulowanej, wdrożonem zostało w myśl §. 118 ust. hip. postępowanie amortyzacyjne tegoż ciężaru hipotecznego i w tym celu wzywa każdego interesowanego, a w szczególności właścicieli tego ciężaru 1/3 części realności w stanie biernym, której wedle whp. 55 III. kar. C. p. 13 jest wskutek polecenia sądowego z 18 lutego 1891 do l. 13081|840 odpowiedzialność Samuela Leiby Handel za pobieranie dochodów 1|3 części domu lk. 91 3|4 Samuela Leiby Handel własnej na rzecz Alte Rosche Hühner z klauzulą 3822 u. c. zaprenotowana, a oraz w stanie biernym 1/2 sumy 345 rubli i prawa sekwestracyi domu lk. 91 3/4 dla Samuela Leiby Handel wedle kar. C. p. 11 ciążącej na rzecz tejże Alte Rosche Hühner zaintabulowana, aby swe prawa w przeciągu jednego roku, w każdym razie przed upływem 15 września 1897 przed sądem tutejszym zgłosili, inaczej na prośbę właściciela tej realności, ciężar ten wykreślony zostanie.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1896.

L. 54580 (6779 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, wskutek prośby Zakonu SS. Dominikanek w Wielowsi de praes 22 lipca 1896 l. 47667 wdraża niniejszem postępowanie w celu amortyzacyi całego arkusza, kuponowego od 4½% listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z r 1890 S. III Ar. 15258 na 1000 zł. opiewającego z 25 kuponów składającego się z których pierwszy płatny dnia 30 czerwca 1895, zaś ostatni dnia 30 czerwca 1907 roku a które wraz z samym listem zastawnym w dniu 31 grudnia 1893 skonwertowane zostały, wzywając zarazem wszystkich posiadaczy tego arkusza kuponowego, ażeby go w terminie jednego roku 6 tygodni i 3 dni tem pewniej przedłożyli tut. c. k. Sądowi krajowemu ewentualnie swą pretensyę zgłosili, ileże po upływie tego terminu jeżeli nikt dotyczącego arkusza kuponowego w Kasie Towarzystwa kredytowego nie przedłoży, stanowcze umorzenie takowego na żądanie strony interesowanej zarządzonem zostanie.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1896.

L. 5061 (6804 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Henryka Eichnera, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przeciw niemu o 340 zł. 57 ct. a. w. ustanowiono dlań kuratora Dr. Flakowicza adwokata w Sanoku, któremu doręcza się ts. uchwałę z 5 maja 1896 l. 3280. Zarazem wzywa się Henryka Eichnera, by kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub wskazał sądowi innego zastępcę, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 14 lipca 1896.

L. 17454 (6805 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Junga, że na prośbę Ozyasza Hirscha de praes 27 marca 1896 l. 7719 wydano przeciw niemu dnia 28 marca 1896 do l. 7719 nakaz zapłaty sumy wekslowej 23 zł. wa. z pn i doręczono takowy ustanowionemu dla niego w skutek prośby Ozyasza Hirscha de praes 15 lipca 1896 l. 17454 kuratorowi tutejszemu adwokatowi Dr. Lorschowi z zastępstwem tutejszego adwokata Dr. Kwiatkowskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 22 sierpnia 1896.

L. 10449 (6825 3—3)

Wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Gregorowicza, ażeby w ciągu roku od daty niniejszego ogłoszenia oświadczył się do spadku po Jakóbie Gregorowiczu z Jordanówki, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z kuratorem Gregorowiczem Janem ukończoną zostanie.

C. k Sąd powiatowy.

Mościska, 5 sierpnia 1896.

L. 15198 (6822 3—3)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Schmidt ur. Stadler ustanawia się kuratora w osobie Marcina Tychały z Delatyna celem zastępowania jej w sprawie egzekucyjnej banku zaliczkowego „Nadzieja" przeciw niej o 300 zł. a. w. z pn. i o tem się ją zawiadamia z wezwaniem, ażeby kuratorowi potrzebnej do swojej obrony informacyi udzieliła lub innego zastępcę sobie wybrała i sądowi go wymieniła.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 4 września 1896.

L. 5690 (6839 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Jana Śmiechowskiego, Ilka Tychy, Maryę Matus i Wasyla Sorokę nieznanych z życia i miejsca pobytu, ustanawiając dla nich kuratora w osobie adw. dr. Kołaczkowskiego ze Złoczowa, że na zgłoszenie Magdaleny Łodyńskiej o bezciężarowe wydzielenie parc. grt. 422/1, 423/12 i 437/3 z majętności tabularnej Derewlany wyk. hip. l. 395 zaznaczył równocześnie te.min 60 dniowy, w którym możliwe sprzeciwienie się przeciw temu oddzieleniu tem pewniej do Sądu tutejszego wnieść należy ileże w przeciwnym razie zachodziłoby domniemanie, że zawezwani na oddzielenie zezwalają i zrzekają się prawa swego pod względem części wydzielonej z chwilą, w której hipoteczne odpisanie nastąpi.

Złoczów, 14 sierpnia 1896.

L. 8286 (6846 3—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 15 maja 1894 l. 5410 dla niewiadomych z miejsca pobytu Wasyla Feniaka i Stefana Czyczaka kuratorem p. Iwana Trynczija z Jasienia, o czem się tychże w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Kałusz, 20 lipca 1896.

L. 15266 (6840 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w sprawach cywilnych w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego, rzekomo w Ameryce przebywającego pozwanego Hersha Schwarza, że przeciw niemu wniósł pozew drobiazgowy do l. 15266 Izaak Gerschon Löwy o zapłatę 30 zł. 21 ct. że w tym sporze termin na dzień 2 października 1896 o godz. 9 rano, w tutejszym Sądzie wyznaczonym i kurator dla niego w osobie dr. H chfeld adwokata ustanowionym został.

Rzeszów, 27 sierpnia 1896.

L. 2476 (6717 3—3)

W depozycie c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach w masie (Nr. 113) Antoniego Mroczkowskiego przechowane są następujące fundusze o wydanie których od lat przeszło 30 uprawnieni właściciele się nie zgłosili:

artykuł depozytu 122/84, książeczka wkładkowa Kasy Oszczędn. miasta Krakowa Nr. 4914, na kwotę 35 zł. 65 ct.,

artykuł depozytu 122/84, książeczka wkładkowa Kasy Oszczędn. miasta Krakowa Nr. 5264, na kwotę 24 zł. 11 ct.,

artykuł depozytu 122/84 książeczka wkładkowa Kasy Oszczędn. miasta Krakowa Nr. 22715, na kwotę 14 zł. 17 ct.,

artykuł depozytu 41/91, książeczka wkładkowa wadowickiej kasy oszczędn. Nr. 3505 na kwotę 23 zł. 76½ ct.,

artykuł depozytu 399/93, książeczka wkładkowa wadowickiej kasy Oszczędn. Nr. 7918, na kwotę 6 zł. 20 ct.,

artykuł depozytu 24/93, obligacya 4% pożyczki krajowej na 50 zł. Ser. A. N. 59.

Wzywamy zatem uprawnionych właścicieli, by się po odbiór powyższych depozytów w ciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni zgłosili, gdyż inaczej takowe za przepadłe uznane i funduszowi przepadłości wydane zostaną.

Wadowice, 1 sierpnia 1896.

L. 54685 (6749 3—3)

C. k. Sąd kraj. dla spraw cywilnych we Lwowie, wzywa wskutek prośby Dawida Sellmana de pr. 25 lipca 1896 l. 48485 posiadacza karty zastawniczej, wystawionej przez kasę zaliczkową c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie dnia 21 września 1895 do l. 4631 a opiewającej na pół losu pożyczki państwowej z roku 1864 Serya 3354 Nr. 11, II. jeden los austryackiego Krzyża Czerwonego Serya 2574 Nr. 25 i na jeden los pożyczki miasta Lublany Nr. 72225 zastawione na kwotę 85 zł. wa. z terminem zwrotu 21 grudnia 1895, ażeby pomienioną kartę zastawniczą w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w lwowskiej Gazecie urzędowej tem pewniej sądowi przedłożył, ileże takowa po bezskutecznym upływie tego terminu za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1896.

L. 6254 (6767 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Mojsiuk kuratoram Benjamina Maksymiliana Reinera w Mielnicy celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 30 stycznia 1895 l. 92.

Mielnica, 30 maja 1896.

L. 1567 (6787 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że w dniu 25 maja 1894 odebrane zostały od Maryi Strömich w Dolinie kolczyki złote z brylantami z podwójnymi wisiorkami według wszelkiego prawdopodobieństwa z kradzieży pochodzące, i wzywa niewiadomego właściciela tych kolczyków, by w przeciągu roku zgłosił się w sądzie tym i swe prawo własności wykazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 27 sierpnia 1896.

L. 4989 (6762 3—3)

Celem doręczenia tutejszosądowej rezolucyi hipotecznej z 4 stycznia 1895 l. 9 dla Magdaleny Wolfowej niewiadomej z miejsca pobytu przeznaczonej, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Władysława Michnika z Bochni i temuż dotyczącą rezolucyę wręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 6 lipca 1896.

L. 4356 (6830 3—3)

C. k. Sąd pow. m. d. S. I we Lwowie oznajmia nieobecnym Wandzie Longschamps i Franciszkowi Longschamps, że przeciw nim przez firmę „Wiktor Tiring i Bracia" pozew o zapłacenie kwoty 20 zł i 1 zł. 50 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Wandy i Franciszka Longschamps nie jest wiadomem, ustanawia się dla nich kuratorem ad actum dr. Kulikowskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 listopada 1896 o godz. 9 przed południem, mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Wandę i Franciszka Longschamps, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu powiatow. m. del S. I.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1896.

L. 7542 (6744 3—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że c. k. uprz. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie wniósł do tut. Sądu sub. pr. 12 maja 1896 l. 4082 przeciw Janowi Sierakowskiemu a obecnie jego spadkobierczyni Katarzynie Matuszyńskiej z Kolbuszowej dolnej celem zaspokojenia pretensyi pto 12 rat po 12 zł. i reszty 43 zł. 69 ct. z pn. podanie o wpis egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym realności lwh. 93 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa dolna, Katarzyny Matuszyńskiej własnej i że Sąd tutejszy ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Matuszyńskiej dla doręczenia jej rezolucyj w tej sprawie zapadłych i zapaść mających kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Adolfa Bryka w Kolbuszowej i wzywa ją, aby potrzebnej informacyi temu kuratorowi udzieliła lub innego pełnomocnika Sądowi wskazała.

Kolbuszowa, 31 sierpnia 1896.

L. 20905 (6802 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Leona Kaunitza o 174 zł· dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Michała Biłanycz adw. dr Jurczenkę kuratorem i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Kołomyja, 14 grudnia 1895.

L 13962 (6786 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako instancya tabularna zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Franciszkę z Derewnickich Hamaniuk, Antoniego Derewnickiego, Michała Derewnickiego i Jana Rudzika, że w celu doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 9 marca 1896 l. 3840 ustanowił kuratora p. adw. dr. Parnassa z zastępstwem p. adw. dr. Leiblingera.

Tarnopol, 22 sierpnia 1896.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 11 do 17 września 1896.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Brzeżany	Kalne.
	Husiatyn	Uwisła (Gmina).
	Skałat	Turówka.
	Sokal	Żniatyn.
	Trembowla	Dołhe.
	Żydaczów	Pczany (Stara wieś).
Wąglik	Gródek	Dobrzany (ob. dw.).
	Kołomyja	Żukocin.
	Lwów	Siedliska (ob. dw.)
	Podhajce	Wiśniowczyk.
	Przemyślany	Hanaczówka, Żędowice.
	Rohatyn	Hrehorów.
	Sambor	Bilina.
	Śniatyn	Zebranówka.
	Sokal	Korczyn.
	Złoczów	Wicyń.
	Żółkiew	Rekliniec.
Róża wąglikowa	Bochnia	Szarów.
	Husiatyn	Celejów.
	Kolbuszowa	Majdan (ob. dw.)
	Kołomyja	Czechowa, Ostrowiec, Trofanówka.
	Kraków	Czulice, Kantorowice, Ruszcza
	Mielec	Rożniaty.
	Nowytarg	Biały Dunajec.
	Skałat	Faszczówka, Iwanówka, Krzywe, Łuka mała, Ostapie Rasztowce, Tarnoruda, Wolica.
	Śniatyn	Hańkowce, Załucze.
	Trembowla	Dereniówka, Janów.
	Zbaraż	Zarudeczko.
	Złoczów	Białogłowy.
Pomór świń	Biała	Brzeszcze, Grojec, Kenty, Rajsko, Straconka.
	Bochnia	Barczków, Buczków, Dąbrówka, Stradomka.
	Brzesko	Wola przemykowska (Natków).
	Brzeżany	Potutory.
	Cieszanów	Dzików stary i nowy, Futory, Łowcza, Lubliniec nowy, Moszczanica, Nowe sioło, Stare sioło, Ułazów.
	Dąbrowa	Bieniaszowice, Biskupice, Bolesław, Brzezówka, Ćwików, Grądy, Greboszów, Hubenice, Jadowniki, Kłyż, Lubiczko, Małec, Mędrzychów, Miechowice małe. Pasieka, Pawłów, Pilcza żelechowska, Radgoszcz. Samocice, Sikorzyce, Strojców, Świebodzin Tonia, Wietrzychowice, Wola mędrzychowska, Zabrnie, Zalipie.
	Gródek	Artyszczów, Dobrostany, Bratkowice, Lubień wielki, Malczyce, Małkowice Milatyn, Powitno, Rodatycze, Rzeczyczany, Uherce, Wielkopole, Zaszkowice.
	Jarosław	Adamówka, Bobrówka, Cieplice, Czerce ad Czerwona wola, Majdan sieniawski, Miękisz stary, Radymno, Sosnica, Święte, Szówsko, Wysocko, Zaradawa.
	Jaworów	Jazów stary (Nowiny), Mużyłowice (Czarnokońce) Nahaczów, Tuczapy.
	Kamionka	Banunin, Dmytrów, Dziędziłów, Horpin, Hreniów, Jasienica, Kamionka (Zaburze), Łapajówka, Łany polskie, Niestanice, Obladów, Stojanów.
	Kolbuszowa	Raniżowska wola, Sokołów.
	Kraków	Branice.
	Łańcut	Brzyska wola, Dornbach, Grodzisko, Kosina, Krzemienica, Kuryłówka, Ożanna, Sarzyna.
	Lwów	Biłka szlachecka, Hermanów, Jaryczów nowy, Laszki murowane, Stroniatyn, Wisłoboki, Zuchorzyce.
	Mielec	Borowa, Padew narodowa, Przykop.
	Mościska	Arłamowska wola, Balice, Bortiatyn, Chliple, Czerniawa, Czyżowice, Dmytrowice, Dydiatycze, Hodynie, Koniuszki, Krukienice, Małnów, Mistyce, Myślatycze, Nikłowice, Pakość, Podgać, Podliski, Radynice, Rustweczko, Sokola, Słomianka, Starzawa, Tuligłowy, Zakościele, Złotkowice.
	Myślenice	Biała, Bystra, Jawornik, Jordanów, Juszczyn, Maków, Wola radziszowska
	Nisko	Bieliniec, Kopki (Chałupki), Pławo.
	Nowytarg	Biały Dunajec, Stare bystre.
	Przemyśl	Bolestraszyce, Bryliń e, Fredropol, Hermanowice, Hureczko, Jaksmanice, Kormanice, Ostrów, Paćkowice, Szechynie,
Pomór świń	Przemyślany	Chlebowice świerskie, Poluchów wielki, Przemyślany.
	Rawa ruska	Hujcze, Korczów, Lubycza (Łużek), Sałasze, Staje
	Ropczyce	Dębica (Poddęby ob. dw.), Nagawczyna.
	Rzeszów	Kielnarowa, Palikówska, Staroniwa.
	Rudki	Czajkowice, Jakimczyce, Kupnowice stare, Susułow, Szołomienice.
	Sambor	Wojutycze.
	Skałat	Borki małe, Dubkowce, Skałat, Soroka.
	Sokal	Bełz, Chorobrów, Cieląż, Góra, Hałowice, Klusów, Konotopy, Korczyn, Leszczków, Steniatyn, Torki, Wojsławice, Zawisznia.
	Staremiasto	Busowisko.
	Tarnobrzeg	Chmielów, Dąbrowica, Domacyny, Furmany, Majdan zbydniowski, Mokrzyszów, Nowiny; Sielec, Sobów Sokolniki, (Orliska), Suchorzów, Trześń, Wrzawy, Wulka turebska, Zalesie.
	Tarnów	Bobrowniki małe, Klikowa, Niedomice.
	Turka	Jabłonów.
	Wieliczka	Podolany.
	Złoczów	Pietrycze, Sokołówka.
	Żółkiew	Hrebeńce, Sulimów, Wiesenberg.
	Żydaczów	Balicze podróżne
	Żywiec	Moszczanica, Rycerka dolna
Zaraza pyskowa i racicowa	Bóbrka	Zaleśce (Las).
	Dolina	Dolina (Broczków), Jaworów, Perechińsko, Podliwce. Rożniatów.
	Gorlice	Hańczowa, Wysowa.
	Gródek	Rodatycze (ob. dw.).
	Grybów	Banica, Berest, Biała wyżna, Bieliczna, Bilina, Binczarowa, Brunary wyżne, Cieniawa, Czarna, Czertyżne, Czyrna, Falkowa, Florynka, Izby, Kamienna, Kącłowa, Królowa ruska, Mystków, Piorunka, Polany, Stawisza, Stróże niżne Wawrzka, Zborowice.
	Kałusz	Chocin, Dołpotów, Jaworonka, Kadobna, Kałusz, Kopanka, Łuka.
	Limanowa	Chyżówki, Jurków, Łososina, Pisarzowa, Półrzeczki, Siekierczyna, Stopnice królewskie.
	Nowy Sącz	Biała woda, Brzyna, Chomrowice, Gaboń, Łabowa, Łącko, Krzyżówka, Mochnaszka niżna i wyżna, Muszyna (Miczulaki), Muszynka, Nowy Sącz, Powroźnik Rogi, Roztoka wielka, Siedlce, Słowikowa, Stary Sącz, Tęgoborza, Tylicz
	Rohatyn	Hanowce.
	Stryj	Bratkowce, Nieżuchów (ob. dw.), Stryj, Wierczany, Wyżłów.
	Żydaczów	Dewenka leśna, Łowczyce, Ruda.
	Zbaraż	Suchowce.
	Żywiec	Kamesznica. Nieledwia, Rajcza. Sól, Ujsoły.
Zaraza stadnicza	Brody	Czystopady, Maleniska, Markopol, Niemiacz, Pieniaki Podkamień, Ratyszcze, Seretec, Suchowola, Załośce, Zwyżyń.
Parchy u koni	Dobromil	Leszczawa. (folwark).
	Jaworów	Lubienie (Lipnik).
	Turka	Libuchora
	Zbaraż	Dobrowody.
Otręt	Skałat	Czerniszówka, Hałuszczyńce, Kołodziejówka, Poznanka gniła, Różyska, Turówka, Zapust.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 4220 (6789 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Annę Tudaj, że przeznaczoną dla niej rezolucyę hipoteczną tut. sądu z dnia 7 czerwca 1895 l. 3395 doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum Konradowi Kukule w Królowy ruskiej, któremu Anna Tudaj ma dostarczyć środków swej obrony.

Grybów, 23 czerwca 1896.

L. 11288 (6724 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Aschkenas, że w celu doręczenia mu tus. rezolucyi z dnia 12 stycznia 1895 l. 282, zezwalającej na wpis prawa zastawu, dla sumy 38 zł. 60 ct., kuratora w osobie Józefa Ber Thenenbauma z Chorostkowa, dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 30 listopada 1895.

L. 7356 (6722 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej Chaji Wurzel o wpis prawa zastawu dla kwoty 5 zł. 13 ct. na realności dłużnika w Kawęczynie dla niewiadomego z pobytu Kazimierza Sidora kuratorem Brniaka Pietra i jemu doręcza rezolucyę z dnia 18 listopada 1895 l. 11632 dozwalającą wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 5 zł. 13 ct. na realności w Kawęczynie.

Dębica, 8 lipca 1896

L. 12585 (6714 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niewiadomych spadkobierców b. p. Seliga Kurzig zmarłego w Przemyślu 22 stycznia 1891, ażeby się do spadku tego w przeciągu jednego roku zgłosili i swe oświadczenie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek z owymi pertraktowanym będzie, którzy swe prawa spadkowe wywiodą, gdyby się zaś nikt do spadku tego nie zgłosił spadek ten funduszowi zapadłości przyznanym zostanie.

Przemyśl, 1 sierpnia 1896.

L. 6038 (6794 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia nieobecnego Franciszka Pozdoła z Jażwin, że celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 14 maja 1896 l. 3716 którą dozwolono na rzecz jego wpisu prawa odkupu realności z parcel 1823 i 1826 w Jażwinach utworzonej na rzecz Herscha Grünberga i Salamona Mendelsona, kuratorem Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie ustanowiono.

Pilzno, dnia 30 czerwca 1896.

L. 13693 (6739 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chiela Eisenberga, że w sporze Wigdona Feiwla przeciw niemu o uznanie za zgasłe prawa egzekucyi z wyroku t. s. z dnia 16 marca 1893 l. 5069 kuratorem jego adw. dr. Salza w Tarnowie z zastępstwem adw. dr. Apfelbauma w Tarnowie ustanowiono i temuż kuratorowi wyrok t. s. z dnia 25 kwietnia 1895 l. 7941 doręczono.

Tarnów, 9 lipca 1896.

L. 45343 (6865 3—3)

Dnia 7 czerwca 1896 zmarł we Lwowie Hyacent Bajda ur w Bochni 1820 syn Wojciecha i Katarzyny z Wojciechowskich bezpotomnie i bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

W r. 1858 i 1859 był suplentem przy tut. wyższej szkole realnej, w późniejszych latach nauczycielem prywatnym, dyetaryuszem przy końcu życia w c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu.

Gdy spadkobiercy jego sądowi nie są znani, wzywa się wszystkich. którzyby do spadku jakiekolwiek prawa rościli, ażeby je do jednego roku od daty umieszczenia w Gazecie lwowskiej w tym sądzie zgłosili i swe oświadczenie do spadku z wykazaniem swego prawa spadkowego wnieśli, gdyż inaczej spadek, dla którego tymczasem adwokat dr. Julian Ilewicz kuratorem ustanowiony został, będzie pertraktowany z tymi, którzy do niego oświadczą się i tytuł prawny wykażą i im będzie przyznany, nieobjęta zaś część spadku, względnie gdyby nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie jako bezdziedziczny Skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy miejsko del. S. I.

Lwów, dnia 5 września 1896.

Wyroki prasowe.

L. 22012 (6942)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 254 czasopisma: „Kuryer lwowski" z dnia 12 września 1896 pod napisem: „a gdzie ustawy zasadnicze?" w ustępie począwszy od słów: „Trzydziestoletni okres" do słów: „Oto dokument" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 16 września 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 79934

OBWIESZCZENIE.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie artykułu 5 konwencyi weterynarskiej z 6 grudnia 1891 i punktu 5 odnośnego protokołu końcowego (Dz. u. p Nr. 16 ex 1892) zakazało reskryptem z dnia 11 września b. r. l. 30920 wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa Niemieckiego, n mianowicie:

1. Z okręgu miasta Berlina i z okręgów rządowych Potsdam, Magdeburg, Düsseldorf i Kolonia (Köln) w królestwie Pruskiem;

2. z okręgu rządowego Niższej-Bawaryi (Nieder-Bayern) w królestwie Bawarskiem;

3. z okręgów rządowych Drezno (Dresden) i Lipsk (Leipzig) w królestwie Saskiem;

4. z księstwa Anhalt.

Zakaz niniejszy obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" w miejsce zakazu ogłoszonego tutejszem rozporządzeniem z dnia 17 sierpnia b. r. l. 70616.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 19 września 1896.

L. 89078 (6960 1—3)

Ponieważ Mieczysław Dobrowolski c. k. praktykant gł. Urzędu podatkowego we Lwowie wydalił się samowolnie i bez pozwolenia przełożonej Władzy z miejsca służbowego i o miejscu swego pobytu nie doniósł, przeto wzywa się go w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 24 czerwca 1835, ogłoszonego dekretem kamery nadwornej z dnia 9 lipca 1835 l. 28289 (Zb. norm. skarb. z r. 1835 str. 151) ażeby w przeciągu 6 tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej Gazety Lwowskiej, jawił się w c. k. Starostwie we Lwowie, gdyż w przeciwnym razie uważać się go będzie, jak gdyby wystąpił ze służby rządowej i wykreśli się go ze stanu osobowego c. k. praktykantów podatkowych.

C k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów, 14 września 1896.

L. 10626 (6935 1—3)

Zawiadamia się Ludwika Baruta, że dla niego ustanowiony został kuratorem adw. dr. Feliks Czajkowski z Krosna, celem doręczenia mu pozwu o 16 zł. 50. aw. wniesionego przeciw niemu, przez Lesera Ropphandlera z Korczyny i że termin do rozprawy na dzień 24 Września 1896 wyznaczono

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 22 Sierpnia 1896

L. 1159 (6795 1—3)

Szczerzecki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia Tymka Billińskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że w celu zaspokojenia go przy zawarciu ugody o dział spadku po śp. Hryńku Bilińskim pozostałego, ustanowił dla niego kuratora ad actum w osobie Hryńka Danyłyszyna rolnika z Krasowa z wezwaniem, by w tej spawie ustanowionemu kuratorowi dostarczył potrzebnej informacyi, lub innego zastępcę swego ustanowił albo też o swem miejscu pobytu sądowi doniósł celem osobistego wezwania go do zawarcia ugody o dział spadku.

C k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 29 lutego 1896.

L. 34556 (6925 1—3)

C k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Cerchów, Wojciecha Klamrzyńskiego i byłą Administracyę Gazety Krakowskiej, że przeciw nim wnieśli Szymon i Maryanna małż. Bińczyccy pozew de praes 2 września 1896 l. 34556 o wykreślenie prawa zastawu dla sum 80 zł. p., 80 zł. p., 9 zł. 26½ ct. i 5 ct. w stanie biernym realności pod lk. 91 Dz. III w Krakowie położonej l. wyk. hip. 595 objętej na ich rzecz zaintabulowanych i że pozew powyższy doręczonym został ustanowionemu dla nich wszystkich kuratorowi adw. dr Olearskiemu z substytucyą adw. dr. Zygmunta Kleina w Krakowie a zarazem wyznaczono do rozprawy sumarycznej termin na dzień 21 października 1896 o godz. 9 rano

Wzywa się przeto niewiadomych z życia i miejsca pobytu powyż wymienionych aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, gdyż w razie przeciwnym rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie a skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, 4 września 1896.

L. 17455 (6807 3—4)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Junga, że na prośbę Ozyasza Hirscha de praes 27 marca 1896 l. 7720 wydano przeciw niemu dnia 28 marca 1896 l. 7720 nakaz zapłaty sumy wekslowej 26 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego w skutek prośby Ozyasza Hirscha de praes. 15 lipca 1896 l. 17455 kuratorowi tutejszemu adw. dr. Lorschowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Kwiatkowskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 22 sierpnia 1896.

L. 27273 (6812 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że w dniu 24 kwietnia 1895 zmarła w Zwierzyńcu Maryanna 1o Kwaśniewska 2o Kmiecickowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, po której spadkobiercami z ustawy są Maryanna z Kwaśniewskich Sikora i Józef Kwaśniewski.

Gdy miejsce pobytu Józefa Kwaśniewskiego nie jest Sądowi wiadomem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty poniżej wyrażonej do tut. Sądu się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem adw. dr. Tadeuszem Kwiecińskim przeprowadzonem będzie.

Kraków, 5 czerwca 1896.

L. 42955 (6832 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, podaje do wiadomości, że dnia 27 grudnia 1895 zmarła we Lwowie Chaja Mindla Scheer, która według rytuału Mojżeszowego pierwotnie z Herschem Grossang, a później z Lipą Grosserem zaślubioną była i zostawiła między innemi dziećmi syna Leibischa, spłodzonego z Herschem Grossang, powołanego według ustawy do udziału w spadku po niej, jako nieślubnej matce.

Rzeczonego Leibischa Scheer, mylnie Grossang zwanego, wzywa się, aby w ciągu roku od dnia dzisiejszego do tego sądu się zgłosił i oświadczenie przyjęcia spadku wniósł, inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie adwokata dr. Jakóba Diamanda ustanowionym pertraktować się będzie.

Lwów, dnia 18 lipca 1896.

L. 2996 (6828 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Żabiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Ewę Szynkaruk, że celem doręczenia jej tus. uchwał z 9 kwietnia 1895 i z 24 września 1896 l. 5986 ustanowiono dla niej kuratora w osobie c. k. notaryusza Habera w Żabiu i temuż uchwały te doręczono.

Żabie, 23 czerwca 1896.

L. 33163 (6638 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Bigoszewskiego, że przeciw niemu wniosła powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie pozew de praes. 6 lipca 1896 l. 25983 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 550 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 7 lipca 1896 l. 25983 doręczony został kuratorowi ustanowionemu adw. dr. Kwiecińskiemu ze substytucyą adw. dr. Łepkowskiego w Krakowie i poleca Stanisławowi Bigoszewskiemu aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze

Kraków, dnia 28 sierpnia 1896.

L. 6006 (6811 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Anastazyę Nowosielską, Teresę Lewicką i Józefa Lewickiego, a w razie ich śmierci ich nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw tymże w tutejszym sądzie pod dniem 14 lipca 1896 l. 6006 przez Mojzyę Mileszko pozwu o uznanie prawa własności do ciała hip. l. w. 480 gminy miasta Złoczów z prośbą o adnotacyę sporu celem zastępywania pozwanych względnie ich spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. p Wittlin ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanych, a względnie ich spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, 8 Sierpnia 1896.

L. 12265 (6864 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Sosi Gottesmann, aby w ciągu roku oświadczenie swe do spadku po ojcu swym dnia 17 stycznia 1896 w Tyśmienicy bez testamentu zmarłym tem pewniej złożył, ileże pertraktacya spadku ze zgłoszonymi spadkobiercami względnie i dla niego ustanowionym kuratorem w osobie Jonasza Horowitza przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 26 sierpnia 1896.

L. 12704 (6738 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Natana Bernsteina, z miejsca pobytu niewiadomego, że uchwałą t. s. z dnia 28 lipca 1892 l. 14551 doręczoną ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Salzowi, dozwolono intabulacyi na rzecz jego prawa własności 2/8 z jednej nieoznaczonej liczebnie części realności whl. 400 ks. gr. gm. Tarnów objętej, dotąd Izraela Bernsteina własnej.

Tarnów, 9 lipca 1896.

L. 14739 (6803 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Jakóba Seidmana przeciw Jakóbowi Skrepluk o 42 zł. 53 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Skrepluka adwokata dr. Jurczenkę kuratorem z substytucyą adw. dr. Dudykiewicza i doręczył kuratorowi adw. dr. Jurczenko nakaz zapłaty z 23 maja 1896 l. 10142 dla Jakóba Skrepluka przeznaczony.

Kołomyja, 16 Sierpnia 1896.

L. 6478 (6893 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego Bączalskiego, Franciszkę Mężykową, Franciszka Wierzbanowskiego syna Józefy Wierzbanowskiej, Franciszka Wierzbanowskiego syna Wojciecha Wierzbanowskiego, Teklę Wierzbanowską, Maksymiliana Wierzbanowskiego, Julię Wierzbanowską i Józefę z Wierzbanowskich zamężną Konkolowską, że Antoni Hebenstreit wniósł przeciwko nim pod dniem 30 lipca 1896 l. 6478 pozew o uznanie za przedawnione i zgasłe prawa zastawu dla kwot 98 zł. 96 ct. M. k., 160 zł. m. k., 40 zł. m. k i 40 zł. m. k. w stanie biernym realności whl. 82 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej zaintabulowanego, który do rozprawy sumarycznej z terminem na dzień 22 października r. b. o 10 rano zadekretowano, a dla wyżej wymienionych kuratorem ad actum adw. dr. Wąsikiewicza ze substytucyą adw. dr. Körbla z Nowego Sącza ustanowiono.

Wzywa się zatem wyżej wymienionych, aby dla uchronienia się od złych skutków z zaniedbania wyniknąć mogących, dostarczyli kuratorowi wszelkich środków do obrony ich praw potrzebnych, lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż tutejszemu Sądowi wskazali.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 14 sierpnia 1896.

L. 4042 (6860 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Eisberta, że w sprawie Kryspina Osady przeciw niemu o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 29 zł. a. w. z pn. w stanie biernym jego wła nej lwh. 152 ks. grt. gminy kat Pruchnik miasto objętej realności, ustanowił dla niego kuratora w osobie p. Stanisława Hołuba c. k. notaryusza w Pruchniku, któremu odnośną dla niego przeznaczoną uchwałę równocześnie doręcza.

Pruchnik, dnia 16 czerwca 1896.

L. 2954 (6885 2—3)

Celem doręczenia Zofii hr. Mostowskiej, której miejsce pobytu wiadomem nie jest, rezolucyi hipotecznej z dnia 20 kwietnia 1894 l. 1557 ustanawia się dla niej, kuratorem ad actum notaryusza Peszkowskiego w Skawinie i rzeczoną rezolucyę doręcza p. kuratorowi.

C. k. Sąd powiatowy,

w Skawinie, dnia 17 czerwca 1896.

L. 1923 (6896 2—3)

Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej z dniem 9 listopada 1896 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż c. k Sądu Przewodniczącym c. k. Sądów przysięgłych, zaś zastępcami Przewodniczącego radców Sądu krajowego Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Władysława Łuckiego, Emila Komarnickiego i Juliusza Turteltauba.

Stanisławów, 15 września 1896.

L. 5973 (6853 2—3)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Grossa, że przeciw niemu wniósł Pinkas Berglas pozew de praes 3 września 1896 l. 5973 o wydanie nakazu sumy 300 zł. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 5 września 1896 l. 5973 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. Adamskiemu ze substytucyą adwokata dr. Gaszyńskiego w Jaśle ustanowionemu i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, 5 września 1896.

L. 6301 (6906 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Drobnego, że pod dniem 30 grudnia 1895 l. 6301 wniósł prze iw niemu dr. Zygmunt Werner jako kurator wspólnej kasy sierocej w Makowie pozew o zapłacenie kwoty 160 zł. z pn., że dla niego ustanowiono kuratorem Józefa Uczniaka z Juszczyna, i do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 4 listopada 1896 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Jana Drobnego aby kuratorowi środków do obrony wcześnie dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i Sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam poniesie.

Maków, 7 stycznia 1896.

L. 52499 (6889 2—3)

C k. Sąd krajowy we Lwowie powiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mendla Tennera, Ozyasza Menaszego Schreibera, Huberta Plassa, Teklę Plass i Nikodema Horodyskiego, że celem doręczenia im uchwały z dnia dzisiejszego zezwalającej na wydzielenie pewnych części realności pod l. k. 608 1/4 i utworzenie dla nich osobnego ciała hipotecznego ustanawia kuratorem adw. dr. Maurycego Ambesa a jego zastępcą adw. dr. Tobiasza Aschkenszego.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1896.

L. 51855 (6867 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zawiadamia, że wskutek prośby Izraela Handla, Wolfa Handla, Małki Schratter i Goldy Adler obecnych właścicieli realności pod lk. 91¾ de praes. 10 sierpnia 1896 l. 51855 o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do sumy 700 zł. wa. w stanie biernym realności lk. 91¾ wedle w. hip. 55 III karta C. p. 4 i 12 na rzecz Gersona Edelsteina zaintabulowanej, wdrożonem zostało w myśl przepisu §. 118 ust. hip. postępowanie amortyzacyjne, wskutek czego wzywa się niniejszem wszystkich interesowanych, a w szczególności właścicieli tejże sumy, będącej ciężarem hipotecznym pomienionej realności, w stanie biernym której wedle kar. C. p. 4 i 12 jest prawo zastawu dla sumy 700 zł. W. W. pierwotnie na rzecz Sary Rimy Bück, następnie z mocy cesyi z 18 września 1838 pod praes. 1 października 1838 l. 20366 na rzecz Gersona Edelsteina zaintabulowane, aby swe prawa w przeciągu jednego roku w każdym razie przed upływem dnia 15 września 1897 w sądzie tutejszym zgłosili, w razie przeciwnym na prośbę właściciele tej realności nastąpi wykreślenie ciężaru tego.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1896.

L. 56609 (6868 2—3)

W tut. Sądzie wnieśli Mala Mensch im. własn. i mał. Chany Mensch, tudzież Abraham, Hena, Chawa i Daniel Menschowie przeciw Herzowi Beller i innym dnia 22 lipca 1896 l. 47695 pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. kons. 412 ²/₄ prawa zastawu dla sumy 300 zł. w. a.

W skutek tego ustanowił tut. Sąd dla Herza Bellera z miejsca pobytu i życia niewiadomego względnie dla jego niewiadomych spadkobierców i prawonabywców kuratorem adw. dr. Ilewicza, a tegoż zastępcą adw. dr. Bruckmana i doręczył pierwszemu powyższy pozew, w celu wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90, pod rygorem §. 32 p. s. Wzywa się tedy Herza Bellera względnie tegoż spadkobierców i prawonabywców, by do ustanowionego kuratora zgłosili się i służące im do obrony środki temuż podali lub innego pełnomocnika w czas ustanowili i Sądowi oznajmili, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 5 września 1896.

L. 4737 (6887 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Grzycha, iż przeciwko niemu wytoczył Jan Półgroszek pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. w. a z pn.

Ustanawiając dla Pawła Grzycha kuratorem Wojciecha Prokopa, wzywa się go, by temuż kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania tego wynikłe samemu sobie przypisać będzie musiał.

Żmigród, dnia 23 lipca 1896.

L. 1426 (6886 2—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Miśka Dudę zawiadamia się, że przeznaczoną dlań tus. uchwałę tabularną z dnia 19 września 1895 l. 10547 ustanowionemu kuratorowi Wasylowi Buhryjowi z Prysumiec doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 13 lutego 1896.

L. 18821 (6898 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Naftalego Messera z miejsca pobytu niewiadomego, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Israela Pömsteina przeciw niemu o 33 zł. wa. z pn. tutejszego adwokata Dr. Józefa Rosta ustanowiono kuratorem i temuż uchwałę ts. z dnia 7 listopada 1895 l. 23070 dozwalającą obciążenia realności whl. 35 ks. gr. gm. kat. Ropczyce doręczono.

Tarnów, 10 września 1896.

L. 57947 (6888 2—3)

C. k. Sąd krajowy ogłasza niniejszem, że Jan i Karolina małż Robotyccy przeciw nieznanemu z miejsca pobytu i życia Judzie Borthowi o uznanie sumy 100 zł. na realności lwh. 270 II i 1504 II zahipotekowanej za zgasłą z pn. pod dniem 7 września 1896 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili.

Zarazem do zastępowania tegoż pozwanego Judy Bortha ustanawia się tutejszego adwokata Dr. Samuela Pohla kuratorem a adw. Dr. Jakóba Raabego zastępcą kuratora i kuratorowi pozew w celu wni sienia obrony w przeciągu dni 90 doręcza się.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie t. j. w 90 dniach osobiście stanął, lub potrzebnych środków prawnych ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał

Lwów, dnia 12 września 1896.

L. 1720 (6901 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jankla vel. Jakóba Szpilberg, że równocześnie zarządził doręczenie przeznaczonej dla niego tusądowej uchwały z dnia 26/12 1891 l. 18031 i z dnia 9/7 1895 l. 8336 do rąk ustanowionego dla niego kuratora Dr. adwokata Diamanta w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 30 marca 1896.

L. 57927 (6917 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że przez Joela Menkesa wniesionym został pod dniem 7 września 1896 l. 57927 przeciw Feidze Goldenstern i Samuelowi Goldenstern pozew o uznanie praw na rzecz Feigi i Samuela Goldenstern pierwotnie na realności l. k. 234, 235 3/4 we Lwowie intabulowanych, następnie na cenie kupna realności pod l 235 3/4 we Lwowie na II, V. i VI. miejscu tabeli płatniczej tutejszego Sądu z 16 czerwca 1883 l. 16184 kolokowanych, za zgasłe.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych Feigi i Samuela Goldenstern nie jest wiadomem, c k. Sąd krajowy do zastępywania ich tutejszego adw. dr. dr. Adolfa Menkesa kuratorem, zaś tutejszego adw. dr. Saula Waldmanna zastępcą kuratora mianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, ażeby w należytym czasie potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę obrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 12 września 1896.

L. 8428 (6895 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Piotra Miskeja, że Józef Momidłowski 7 marca 1895 l. 2700 wniósł przeciw niemu pozew o uznanie, że prawo zastawu dla sumy 184 zł. 45 ct. na realności whl. 44 gminy Rzeszów zaintabulowane zgasłe, oraz o wykryślenie tego prawa zastawu wskutek czego ustanowiony dlań został kurator w osobre dr. Jakóba Uiberalla, który w jego imieniu wniósł pod dniem 10 czerwca 1895 l. 6171 pisemną obronę, zaś pod dniem 10 marca 1896 pisemną duplikę, wzywa się zatem pomienionego Piotra Miskeya, by w przeciągu dni 90 oświadczył się iż do wniesionej przez kuratora obrony i dupliki przystępuje, lub też w tym samym czasie wniósł inną obronę przez wybranego przezeń zastępcę prawnego, gdyż inaczej jako milcząco do obrony i dupliki przez kuratora wniesionych przystępujący uważanym będzie.

Rzeszów, dnia 3 września 1896.

L. 15609 (6899 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę ze Szczebywłoków Urban z Denysowa, że celem doręczenia jej tusąd uchwały tabularnej z dnia 7 Kwietnia 1896 l 4795 ustanowił kuratora w osobie Semka Urbana w Denysowie.

Tarnopol, 27 sierpnia 1896.

L. 17701 (6854 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Jakobusa, że wskutek skargi wekslowej Abrahama Siegfrieda o 100 zł. aw. z pn wydał przeciw niemu nakaz zapłaty i doręczył takowy ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Tadeuszowi Tertilowi adwokatowi w Tarnowie.

Tarnów, 20 sierpnia 1896.

L 18224 (6855 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sporze powoda Jana Drozdowskiego o ekstabulacyę z karty C. whl. 215 ks gr. gm. Tarnów prawa zastawu dla kwoty 600 zł. aw. na rzecz Ubrycha Obrechta zaintabulowanego ustanawia dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Ubrycha Obrechta względnie jego spadkobierców kuratorem adw. dr. Stojałowskiego z substytucyą adw. dr. Tadeusza Tertila i wzywa go aby temuż informacyi udzielił.

Tarnów, 3 września 1896.

L. 4872 (6876 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę Ludwiki Sordylowej postępowanie w celu uznania zaginionego Marcina Łysonia za zmarłego, wzywa tegoż Marcina Łysonia w Targanicach w dniu 8 listopada 1833 urodzonego, który licząc lat 12, wydalił się z Targanic i odtąd żadnego o sobie znaku życia nie dał, oraz wszystkich tych, którzyby o życiu i miejscu jego pobytu wiadomość mieć mogli, aby najdalej do dnia 30 września 1897 dali znać tutejszemu Sądowi lub ustanowionemu dla Marcina Łysonia kuratorowi dr. Karolowi Biegańskiemu adwokatowi w Wadowicach. gdyż inaczej po upływie tego czasu na ponowne żądanie Ludwiki Sordylowej zaginiony Marcin Łysoń za zmarłego uznany zostanie.

Wadowice, 22 sierpnia 1896.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Willa do sprzedania. Bliższa wiadomość w aptece Wewiórskiego, ul. Halicka. 1102

Kancelista notaryalny

katolik, z długoletnią praktyką i nader chlubnemi świadectwami, wydoskonalony w koncepcie i manipulacyi wszelkich czynności notaryatu, biegły w spisywaniu aktów spadkowych i adwokaturze — poszukuje zaraz posady koncypienta. Wezwania: Koncypient, poste restante Przemyśl. 1123

Po co chodzić w poplamionem ubraniu, kiedy można za parę centów mieć garnitur tak odnowiony i wyczyszczony jak nowy, proszę tylko z zaufaniem udać się do Zakładu czyszczenia i odnawiania ubiorów Z. Struszkiewicza, Lwów, plac Bernardyński l. 10, telefon 415. 1073

Ogród handlowy Lubycza królewska

poleca kamelie, silne, 3 letnie, z pączkami gotowymi do kwiatu koloru białego i czerwonego, sztuka po zł. 1 do 1.50, a na później azalie z pęczami, jak i do sadzenia na jesień drzewa owocowe karłowate, róże, koniferyny, flance truskawek itd. wedle cennika. 1098

Na sprzedaż majątek ziemski w powiecie rohatyńskim, obszaru około 400 morgów. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata dr. Stanisława Dobieckiego we Lwowie, plac Bernardyński nr. 12. 1106

Najlepsza

masa do zapuszczania podłóg

z fabryki 1114

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek l. 45.

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.

Poleca się również tutki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Toaletowe lustra

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

5 Buhajków 1122

rasy oldenburgskiej do rozpłodu zdolnych, jest do sprzedania w Wolicy, p Krukienice.

Na sprzedaż **kamienica** we **Lwowie,** cena 18.000 zł., pożyczka hipoteczna 9.000 zł. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata dr. Kopeckiego, ul. Słowackiego 8.

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

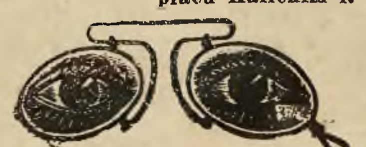
Zmiana lokalu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem"

przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie Adres: **Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego. 417

Ogłoszenie. 1121

Z polecenia Kuratoryi Fundacyi St. hr. Skarbka ogłaszam konkurs z terminem końcowym 15 października rb.

1. Na nauczyciela-majstra dla warsztatu ślusarskiego z płacą roczną 700 zł.
2. Na ochmistrza z płacą 600 zł.

Do każdej z powyższych posad przynależy pomieszkanie i opał, a kawalerowie otrzymują także oświetlenie.

Po roku prowizorycznej służby może nastąpić stabilizacya, w skutek której nabywają kandydaci prawa do emerytury i pięcioleci.

Podania wpływają do Dyrekcyi Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu.

Drohowyże 16 września 1896.

Stepek.

Fratelli Goldenberg z Wiednia

Lwów, ul. Sykstuska l. 6

poleca swój świeżo nadeszły transport gotowych

ubrań męskich i dziecięcych

na sezon jesienny i zimowy po cenach fabrycznych.

Cennik:

Ubrania marynarkowe od zł. 14—30,
Ubrania żakietowe od zł. 18—3.,
Ubrania frakowe z jedwabną podszewką od zł. 25—45,
Ubrania salonowe od zł. 26—45,
Ubrania dla chłopców od zł 9—16,
Ubrania dla dzieci od zł. 5—10,
Żakiet z kamizelką od zł. 14—22,
Angiez z kamizelką od zł. 18—25,
Zarzutki (demi-saison) od zł. 15—26,
Haweloki z całą peleryną od zł. 9—14,
Menżykowy z peleryną od zł. 14—26,
Paltoty zimowe od zł. 15—42,
Paltoty zimowe angielskie od zł. 32,
Płaszczyki dla dzieci od zł 6—14,
Pantalony od zł 4.50—10,
Burki nieprzemakalne do podróży od zł. 20 do 26,
Kurtki od zł 9—14,
Szlafroki od zł 7—16.

Uniformy dla p. p. Studentów wraz z płaszczykiem 28 zł.

Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności kreślimy się z głębokim szacunkiem

Fratelli Goldenberg z Wiednia, Lwów, ul. Sykstuska 6.

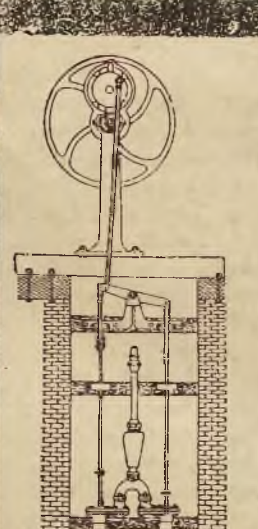
Po ukończonej licytacyi koni z rządowej stadniny Radowieckiej odbędzie się w dniu 1 ewentualnie 2 października 1896 zawsze popołudniu w Radowcach na Bukowinie,

dobrowolna licytacya

stadniny, jakoteż krów i jałownika czystej rasy Berneńskiej z dóbr Jędrzeja Barona Kapri z Negostyny.

1122

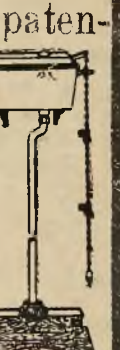
S. Kelsen we Wiedniu



klozety z przepływem wody i bez tego, rury klozetowe, kanałowe nasady z patentowanym zamknięciem, komplette urządzenia kąpielowe, wentylatory, przybory do wodociągów jak i rury lane i kute — pompy, fontany i wszelkie armatury.

Zastępca dla Galicyi i Bukowiny





Herman Hamel Lwów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.